Nr. 243 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, środa 23 października 1929 | Rok XII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJAL...

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50

Cena egz. pojed. w całej Polsce 20 groszy

Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24, od godz. 6 wieczór drukarnia 4-96. Administracja: Lwów, Szajnochy 2.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O. nr. 142.176 REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Potężna manifestacja robotniczego Lwowa

Sąd uchyla 2 konfiskaty „Dziennika Lud."

I, **Wyciąg z protokołu wspólnego z dnia 17 X. 1929 r.**

Sąd okręgowy we Lwowie XXIV wydział karny w sprawie Pr. 353/29 na posiedzeniu niejawnem w dniu 17 października 1929 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora okręgowego **postanawia: uchylić** po myśli przepisu z art. 78 rozp. Prez. Rzp. P. z dnia 10 maja 1927 r. Dz. U. Rzp. Nr. 45 poz. 398 dokonane dnia 10 października 1929 przez Starostwo Grodzkie we Lwowie **zajęcie druku pt. „Dziennik Ludowy"** Nr. 233 z dnia 11 października 1929 r. z powodu umieszczenia w tym druku artykułu pt. **„Kryminalne indywidua nowymi pracownikami Kasy Chorych"** jako niezawierającego w swej treści jakiegokolwiek czynu karygodnego.

II. **Wyciąg z Protokołu wspólnego z dnia 17. X. 1929 r.**

Sąd okręgowy XXIV wydział karny we Lwowie w sprawie Pr. 356/29 na posiedzeniu niejawnem w dniu 17 października 1929 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora okręgowego **postanawia: uchylić** po myśli art 78 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r poz. 398 Dz. U. Rzp. P. Nr. 45 dokonane dnia 12 października 1929 r. przez Starostwo Grodzkie we Lwowie **zajęcie druku pt. „Dziennik Ludowy"** Nr. 235 z dnia 13 października 1929 r. z powodu umieszczenia w tym druku artykułu pt **„Sejm winien stanąć w obronie pracowników kolejowych"** jako niezawierającego w swej treści jakiegokolwiek czynu karygodnego.

O zmianę regulaminu obrad Sejmu

proponowaną przez marsz. Daszyńskiego.

WARSZAWA, 21. 10. (tel. wł.). Marszałek Sejmu tow. Daszyński zamierza w dn. 4. listopada zwołać konwent seniorów do uzgodnienia wypracowanego przez siebie projektu z opinją przedstawicieli różnych ugrupowań sejmowych.

—o—

Konferencja gen. Sosnkowskiego z Piłsudskim

WARSZAWA, 21. 10. (AW). Dnia 21. b. m. w godzinach południowych marszałek Piłsudski przyjął gen. Sosnkowskiego, z którym odbył dłuższą konferencję. Następnie przyjęty został szef Departamentu Sprawiedliwości w Min. Spraw Wojsk. gen. Daniec.

—o—

Klub Narodowy za votum nieufności rządowi Świtalskiego

WARSZAWA, 21. 10. (A. W.). „Przegląd Wiecz." informuje, że obecnie kontakt PPS i Centrolewu z Klubem Narodowym został nawiązany i że prezes Klubu Narod. p. Rybarski złożyć miał na jednem z ostatnich posiedzeń leaderów Centrolewu oświadczenie w imieniu Klubu Narod., że poprze w Sejmie akcję PPS. i Centrolewu i głosować będzie za każdym wnioskiem o wyrażeniu rządowi votum nieufności nie patrząc nato, który klub będzie wnioskodawcą.

Akcja pacyfistyczna Mac Donalda

OTTAWA, 21. 10. (Pat.). Rozmowy prowadzone pomiędzy Mac Donaldem i premierem kanadyjskim Mackenzie Kingiem, zakończyły się w sobotę wieczorem. W dniu wczorajszym Mac Donald ze świtą odjechał do Montrealu.

Powódź w Argentynie.

BUENOS AIRES, 21. 10. (Pat.). Rzeka Urugwaj wezbrała do tego stopnia, że poziom wody jest w niej o 14 metrów wyższy. Wskutek gwałtownego podniesienia się poziomu wody, tysiące osób znalazły się bez dachu nad głową.

—o—

Potężna manifestacja robotniczego Lwowa

Ubiegła sobota i niedziela zaznaczyły się w życiu robotniczego Lwowa jako przejaw *tężyzny* jego organizacji, *przywiązania do socjalistycznego sztandaru i jednomyślność w ocenie dzisiejszej sytuacji politycznej.* Obserwując przez te dwa dni owe rzesze robotnicze, spieszące na nasze wezwanie, ten skupiony nastrój i żywiołowy entuzjazm, z jakim witano hasła walki politycznej o utrwalenie demokracji, o swobody obywatelskie, o torowanie dróg republice ludowej i socjalistycznej, o nadchodzące jutro możemy być spokojni. Nic nie potrafi złamać zdecydowanej podstawy proletarjatu lwowskiego, który w tym właśnie momencie, gdy wszystko się przeciw niemu sprzysięgło, nietylko nie okazuje osłabienia, ale *rośnie w siły*, staje w karnym szeregu, gotów odeprzeć ataki i usuwać wszelkie zapory, spotykane na drodze swego pochodu.

W sobotę wieczór dokonaliśmy otwarcia nowego lokalu

nowej placówki myśli i organizacji socjalistycznej.

Chociaż uroczystość ta odbyła się bez żadnej agitacji, zaproszono tylko najbliższych, obszerne pokoje nie mogły pomieścić uczestników. Rośnie czołowa, kierownicza rodzina socjalistyczna, mimo wszystkich wysiłków, które chciałyby nas zdusić i złamać.

A niedzielne zgromadzenie było tak *potężną manifestacją*, jakiej dawno Lwów nie widział. Huragany oklasków towarzyszyły znakomitej mowie prezesa C. K. W. posła *Barlickiego*, a mury starego gmachu skarbkowskiego drżały, gdy na zakończenie manifestacji z piersi zgromadzonych wyrwały się potężne tony hymnu Robotniczego.

Lwów robotniczy przemówił i manifestacyjnie przyłączył się do walczących o demokrację i prawa mas ludowych.

Uroczystość otwarcia nowej siedziby PPS.

Mimo upływu dziesięciu z górą lat pożogi wojennej na naszych ziemiach, P. P. S. na terenie lwowskim nie posiadała odpowiedniego pomieszczenia, należnego sile i wpływom naszej Partji we Lwowie. Ciężki kryzys gospodarczy, jaki od tego czasu przeżywa klasa pracująca, niezwykle trudne warunki materjalne, uniemożliwiały zdobycie lokalu, któryby był ośrodkiem życia partyjnego. Nadzieja zbudowania wielkiego „Domu Robotniczego" wobec panujących stosunków okazała się złudna. Dłużej ze zdobyciem lokalu niepodobna było zwlekać. Masowy ruch P. P. S.,

napływ coraz to nowych sił do szeregów Partji

wymagał bezzwłocznego skupienia i dachu nad głową. To też skwapliwie Partja nasza skorzystała z okazji „nawinięcia" się odpowiedniego lokalu, który mieści się w gmachu Skarbka, przy ul. Rutowskiego 23.

Nowa „rezydencja" partyjna składa się z 5 ubikacji oraz sali na kilkaset osób. Wszystkie sale są odświeżone, pełne światła, ściany przystrojone obrazami.

Ubiegłej soboty wieczorem odbyła się

uroczystość otwarcia tej nowej siedziby partyjnej.

Uroczystość przemieniła się w wielką manifestację lwowskiej klasy pracującej na rzecz P. P. S.

Na długo przed oznaczoną godziną sala i wszystkie ubikacje wybite po brzegi napływającą bez przerwy publicznością. Nastrój świąteczny, zdradzający wyjątkowy charakter zebrania. Radosnym objawem jest tłumny udział młodzieży robotniczej i kobiet.

Uroczystość otwiera tow. red. *Szczyrek*, witany gromkiemi oklaskami.

„Obchodzimy dziś — mówił tow. Szczyrek — wielkiej doniosłości święto lwowskiej klasy pracującej. W okresie gwałtownej, nieprzebierającej w środkach ofenzywy przeciwko P. P. S., otwarcie nowego lokalu urasta do znaczenia symbolu zwycięstwa klasy pracującej. Po długich trudach uzyskaliśmy wreszcie dach nad głową. Nasz nowy lokal będzie twierdzą ruchu robotniczego na tutejszym gruncie, a równocześnie jest odpowiedzią na zakusy reakcji w państwie.

Znaczenie tego nowego lokalu jest ogromne. Zbierać się tu będzie lwowska klasa pracująca, by radzić nad swoją dolą i niedolą, tworzyć się tu będzie i kształtować myśl socjalistyczna, kuć się będzie nowe charaktery, nowego człowieka, tu się będzie przygotowywać grunt pod Socjalizm.

Patrzymy ufni w przyszłość. Wierzymy, iż wszelkie trudności piętrzące się przed socjalizmem zostaną usunięte. Żadna siła nie zdoła się oprzeć naturalnemu rozwojowi klasy pracującej, która szybkim krokiem zdąża ku przemianie dzisiejszego ustroju na socjalistyczny. Jesteśmy dumni, iż na nas spada wielki i zaszczytny obowiązek pracy nad zbliżeniem i zrealizowaniem wielkiej idei — socjalizmu".

Następnie przemówił poseł tow. *Diamand.*

„Polska klasa pracująca — mówił tow. Diamand — żyje obecnie w niezwykle ciężkich warunkach politycznych i gospodarczych. Walczymy nie tylko o prawo bytu, ale o elementarne podstawy swobody i równouprawnienia obywatelskiego. Ale wiemy, iż zwyciężymy. Przyszłość świata należy do socjalizmu.

P. P. S. ma przed sobą wielkie zadanie:

obronę zagrożonej demokracji,

która jest jedyną formą ustroju, dającego gwarancję istnienia, rozwoju i wpływu szerokich mas obywateli na państwo. Usunięcie demokracji stanowi niebezpieczeństwo nie tylko dla proletarjatu, ale i dla bytu państwa. Polska nie mogłaby się wtedy ostać w razie najmniejszego niebezpieczeństwa z zewnątrz. Gdy w r. 1920 bolszewicy szli na Polskę, obroniły ją tylko masy chłopsko - robotnicze. Zabezpieczyć byt państwa można drogą związania z niem chłopa i robotnika, a uczynić to można przez wytworzenie w szerokich masach poczucia własnej wartości i współodpowiedzialności za losy państwa. — Środkiem do tego jest tylko demokracja.

Tymczasem w Polsce dzieje się zupełnie inaczej. Szerokie masy ludowe zostały odepchnięte od wszelkiego wpływu na państwo, a pod płaszczykiem walki z partyjnictwem usiłuje się rozbić jednolitość ruchu robotniczego, skupiającego się pod sztandarem P. P. S. Ale żadnymi środkami socjalizmu złamać nie można chociaż usiłowało się różnymi sposobami pozyskać ludzi z P. P. S. Ruch socjalistyczny nie opiera się na jednostkach, ale wynika z istoty dzisiejszego ustroju jako naturalny, nie dający się niczem zahamować proces społeczny. Możemy z dumą stwierdzić, iż próby łowienia ludzi spaliły na panewce. Świadczy to o charakterze i moralnej wartości robotników polskich, którzy dusz swoich nie mają na sprzedaż".

Mówca omawia sprawę usunięcia

tow. Szczyrka, któremu zebrani urządzają gorącą owację.

Tow. Diamand zakończył swoje przemówienie apelem do skupiania się klasy pracującej pod Czerwonym Sztandarem, który poprowadzi ją do zwycięstwa socjalizmu.

Przemówienia tow. Szczyrka i Diamanda zebrani przyjęli hucznemi oklaskami.

Nastąpiła część wokalno - muzyczna, z której sprawozdanie podajemy osobno.

Po części oficjalnej rozpoczęła się sympatyczna zabawa towarzyska.

Manifestacyjne zgromadzenie robotniczego Lwowa.

Ubiegłej niedzieli w sali posejmowej w gmachu Skarbka odbył się olbrzymi, manifestacyjny wiec PPS., który ściągnął tysiączne rzesze ludzi pracy. Wielka sala nie mogła pomieścić napływu mas, to też milicja, porządkowa z trudem nie wpuszczała odchodzących z żalem ludzi, którzy w wielkiej liczbie zgromadzili się u wejścia do gmachu. Jednomyślna postawa wiecu i nastrój na nim panujący stworzyły, iż należał on do wyjątkowych wprost wieców w ostatnich czasach w naszem mieście.

Imieniem OKR. PPS zagaił tow. red. *Szczyrek,* witając prezesa CKW. posła tow. Norberta *Barlickiego* i bawiącego chwilowo we Lwowie senatora tow. *Kelles-Krauza.*

W skład prezydjum weszli ttow. Lang, dr. Herschtal, Laskowski i Lisiewicz.

Obszerny, półtoragodzinny referat na temat sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. pos. *Barlicki,* powitany przez zebranych hucznemi oklaskami.

Ze względu na warunki cenzuralne nie możemy obszerniej podać treści wspaniałego, z nadzwyczajną swadą wygłoszonego przemówienia. Musimy się, niestety, ograniczyć do podania jego tenoru.

W plastycznych słowach, pełnych życia, mówca nakreślił obecną sytuację gospodarczą i polityczną. Polska przeżywa ciężki kryzys gospodarczy, obejmuje on jednak i dotyczy prawie wyłącznie klasy pracującej. Polityka gospodarcza państwa jest wyrazem interesów kapitału i ziemiaństwa. — Ogólną sytuację pogarsza brak kredytów, których zagranica nie chce udzielać państwu. Obecny okres dla kapitału polega na przygotowaniu jego apetytów do wzmożonego ataku na resztkę zdobyczy socjalnych.

Omawiając sytuację polityczną, mówca przedstawia tło walki rządu z sejmem, rolę marsz. Piłsudskiego w tej walce, projekt konstytucyjny BeBe, analizuje stronę moralną obozu sanacyjnego, krytykując w silnych słowach system i politykę obecnych rządów.

Mówca stwierdza, iż tylko demokracja może być podstawą rządów współczesnych, to też PPS. wraz z całą lewicą społeczną musi skupić swoje siły dla obrony demokracji.

Przemówienie tow. Barlickiego przerywane licznemi długotrwałemi oklaskami, wytworzyło świetny nastrój wśród zgromadzonych.

Zkolei przemawiał sen. tow. *Kelles-Kraus,* wskazując na straszliwą martyrologję polskiej klasy pracującej oraz na konieczność obrony jej bytu i interesów.

Następnie tow. dr. Herschtal odczytał rezolucję, którą przyjęto przez aklamację.

Wiec zakończył się odśpiewaniem licznych pieśni robotniczych.

Manifestacyjny charakter wiecu wywarł na uczestnikach imponujące, niezatarte wrażenie.

Treść uchwalonej rezolucji stwierdza, iż polityka gospodarcza i społeczna rządu prowadzona jest w duchu interesów kapitalistycznych kosztem klasy pracującej, wskazuje na konieczność obrony demokracji, protestuje przeciwko rządom komisarskim w samorządach ubezpieczeń społecznych, domaga się rządów opartych na demokracji oraz pełnej swobody obywatelskiej i równouprawnienia politycznego i gospodarczego w państwie.

W końcu rezolucja wyraża pełne zaufanie władzom naczelnym PPS. i gotowość popierania postulatów naszej Partji.

PIERWSZA KOBIETA — DYREKTOREM SZPITALA.



w Niemczech. Jest nią prof. uniwersytetu pani Gollwitzer-Meier, której to stanowisko powierzono w jednym ze szpitali berlińskich.

Na fundusz Obrony Demokracji i Wolności.

Przypominając sprawę Funduszu Obrony Demokracji i Wolności wzywamy Komitety Partyjne w całym kraju do podjęcia akcji składkowej przyczem dopóki nie nastąpią z naszej strony inne zarządzenia — Komitety będą kwitować składki za pośrednictwem kwitarjuszy danego Komitetu z jednoczesnem ogłoszeniem ofiarodawców w prasie partyjnej wraz z zaofiarowaną składką.

Ogłoszenia należy kierować:

1. Z terytorjum organizacji w b. Kongresówce, Kresów Wsch. zaboru pruskiego — w „Robotniku“.
2. Z terytorjum Małopolski Wschodniej (Województwo Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie — w „Dzienniku Ludowym“.
3. Z terytorjum Małopolski Zach. (Woj. Krakowskie) — w „Naprzodzie“.
4. Z terytorjum Śląska Górn. i Cieszyńskiego — w „Gazecie Robotniczej“.

Gotówkę składaną należy każdorazowo wysyłać na adres C. K. W., Warecka 7, Kazimierz Pużak lub na konto P. K. O. Nr. 3174.

PREZYDJUM C. K. W.
Kazimierz Pużak.

Malwersacje dyrektorki seminar. przed sądem

SOSNOWIEC, 21. 10. (AW). Przed sądem okręgowym w Sosnowcu toczy się senzacyjny proces przeciwko dyrektorce państw. seminarjum żeńskiego w Zawierciu 57-letniej Stanisławie Krzemieniowej, oskarżonej o dokonanie szeregu nadużyć służbowych oraz malwersacyj pieniężnych na kilka tysięcy zł. W charakterze świadków powołano około 300 osób, przeważnie uczenic seminarjum. Rozprawa potrwa parę dni.

—o—

Fiasco antirządow. plebiscytu w Niemczech.

BERLIN, 21. 10. (PAT.). Dotychczasowe niepowodzenie akcji plebiscytowej w szeregu ważniejszych centrów przemysłu i handlu komentuje prasa demokrat. i lewicowa jako zapowiedź katastrofalnego załamania się antyrządowej kampanji Hugenberga. W Berlinie wpisało się na listy w sobotę i niedzielę 40.111 osób, Dotychczasowe wyniki 5 dni zapisów w innych miastach są następujące: w Hamburgu z okręgiem wpisało się dotychczas 8.600 osób, w Monachjum 9.498, w głównej siedzibie Stahlhelmu Magdeburgu 5.911, w Dreźnie 5.200. W poszczególnych miastach nadreńskiego okręgu przemysłowego cyfra ta nie doszła nawet do tysiąca. Również w miastach wschodnich Niemiec udział głosujących jest dość skromny.

—o—

Dookoła projektu zmiany austr. konstytucji

Niepewna sytuacja. — Rząd gotów iść na kompromis.

WIEDEŃ, 21. 10. (AW.). Sytuacja wytworzona przez wniesienie rządowego projektu reformy konstytucji w d. c. zupełnie niewyjaśniona. Dn. 21 bm. kanclerz Schober podjął rokowania ze stronnictwami. Rokowania te nie dotyczyły merytorycznej treści tych przedłożeń tylko sprawy procederu przy ich ewent. załatwieniu przez parlament. W kołach większości słychać coraz liczniejsze głosy domagające się daleko idących zmian niektórych postanowień. Dziś odbyła się we Wiedniu konferencja starostów krajowych. Na konferencji tej sformułowano cały szereg postulatów w sprawie ochrony autonomji poszczególnych krajów zagrożonej przez nowe przedłożenia mające charakter zbyt centralistyczny. Rząd w ostatniej swej enuncjacji stwierdził, że przedłożonych parlamentowi punktów nie uważa za ostateczną swą propozycję w sprawie reformy konstytucji i gotów uwzględnić uzasadnione postulaty stronnictw.

Kronika radjotelegraficzna.

CIĘŻKA CHOROBA BUELOWA.

BERLIN. We wtorek, ubiegłego tygodnia dostał ataku apoplektycznego b. premier Niemiec Bülow. Wiadomość o jego ciężkiej chorobie była dotychczas trzymana w tajemnicy, na wyraźne żądanie samego Bülowa.

KATASTROFA KOLEJOWA W ROSJI SOW.

MOSKWA. W bliskiej odległości od st. Briańsk, wydarzyła się wczoraj wielka katastrofa kolejowa, która pociągnęła kilkanaście ofiar zabitych i rannych. Katastrofa nastąpiła wskutek rozerwania się pociągu towarowego. Oderwane w ten sposób wagony potoczyły się z wielką szybkością i uderzyły w pociąg osobowy. Lokomotywa poc. osobowego i kilka wagonów zostały strzaskane.

Katastrofy okrętowe

BATAWJA. 21. 10. (PAT.). Parowiec brytyjski „Bowem Castle“, rozbił się o skałę podwodną w pobliżu Macassar. Na ratunek pospieszył statek rządowy „Desseb“.

BUKARESZT, 21. 10. (PAT.). — Statek rumuński „Regele Carol“ po przebyciu silnej burzy na morzu Marmara został wyrzucony na ławicę piaskową w pobliżu Dardanel. — Załodze ani pasażerom nie grozi niebezpieczeństwo. Statek „Bacia“ wyruszył celem niesienia pomocy zagrożonemu okrętowi.

—::—

Łampow popełnił samobójstwo.

WARSZAWA, 21. 10. (tel. wł.). Ajencja Press donosi, że sekcja zwłok zmarłego tragicznie obywatela sowieckiego Łampowa, wykazała, że rana, na skutek której Łampow zmarł, powstała wskutek samobójstwa.

Ta ekspertyza kładzie kres różnym pogłoskom na temat rzekomego zamachu morderczego.

NOWY MIN. SPRAW ZAGR. LITWY.

KOWNO, 21. 10. (AW). Litewskie koła rządowe z prez. Smetoną i prem. Tubelisem na czele postanowiły zamianować definitywnie ministrem spr. zagr. Litwy w miejsce Waldemarasa gen. sekretarza min. spraw zagr., obecnego posła Litwy w Pradze czeskiej dr. Zauniusa, jednego z najbliższych Waldemarasowi polityków.

—::—

Z kraju i ze świata.

Kronika telegraficzna.

WARSZAWA. Dnia 22. b. m. powraca do Warszawy poseł i minister pełnomocny Rzeszy p. Rauscher. W kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, że poseł Rauscher zaraz po powrocie odbędzie szereg konferencyj z czynnikami miarodajnymi na temat wznowienia rokowań o traktat handlowy polsko- niemiecki.

WARSZAWA. Dziś pod przewodnictwem min. Cara, rozpoczęła się konferencja prokuratorów apelacyjnych.

WARSZAWA. „Kurjer Czerw.“ informuje, że Adam Czartoryski ofiarował Katedrze wawelskiej na ręce arcybiskupa Sapiehy jako kustosza katedry cały szereg przedmiotów, który należał do królów polskich, a które były po rozbiorach Polski uratowane przez Izabellę Czartoryską i przechowywane w Muzeum Czartoryskich.

WILNO. Celem uczczenia pamięci W. Ks. Litewskiego Witolda, powstał w Wilnie komitet litewski z prof. Kraujalisem na czele.

BERLIN. Zmarł tu b. premier bułgarski Radosławów.

PARYŻ. Dziś o godz. 8 rano Poincare poddał się operacji, która miała przebieg pomyślny.

BRUKSELA. Korespondent Havasa donosi z Brukseli, iż we środę przybył tam incognito książę Umberto włoski. Zdaniem korespondenta zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż w ciągu tego tygodnia ogłoszone zostaną zaręczyny księcia Umerto z księżniczką Marją Józefiną belgijską.

KATOWICE. Dziś o godz. 2 rano przybył tu dyrektor sekcji mniejszościowej sekretarjatu Ligi Narodów, minister pełnomocny Aguirre Y. Carcer oraz jego zastępca prof. Dr Ascharad.

WASZYNGTON. Komunikat ambasady francuskiej donosi, iż b. sekretarz stanu Kellog, odznaczony został wielkim Krzyżem Legji Honorowej w uznaniu jego międzynarodowej działalności pokojowej.

WIEDEŃ. W dobrze poinformowanych kołach politycznych obiega pogłoska, że b. kanclerz ks. dr. Seipel zamierza wycofać się zupełnie z życia politycznego.

PANIKA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ

WIEDEN. 21. 10. (AW). Z Nowego Jorku donoszą, że w sobotę 19. b. m. w godzinach popołudniowych przyszło na tamtejszej giełdzie do katastrofalnej baisse'y. Straty poniesione w tym dniu przez posiadaczy akcyj obliczają na około 25 milj. dol. Na 21. bm. naznaczono konferencję przedstawicieli nowojorskich kół finansowych celem obmyślenia środków zaradczych, mających zapobiedz dalszemu szerzeniu się paniki na giełdzie.

Prowokacja Heimwehry.

Członek bojówki nacjonalistycznej zastrzeli robotnika.

WIEDEŃ, 21. 10. (AW.). Wczoraj odbyły się liczne demonstracje Heimwehry w całej Austrji. Naogół wszędzie panował spokój, jedynie w miejscowości Langenu, w Styrji, powracający z uroczystości Heimweryh jeden z członków tej organizacji, z zawodu inżynier zastrzelił robotnika, który wyśmiewał się z jego uniformu, członka Heimwehry. W Langensu zajście to wywołało ogromne wzburzenie wśród miejscowych socjalistów. Zarządzono środki bezpieczeństwa, celem niedopuszczenia do jakichkolwiek ekscesów.

—o—

Skazanie red. odp. „Robotnika“

na 3 miesiące aresztu.

WARSZAWA, 21. 10. (tel. wł.). Dziś rano w Sądzie Okręgowym w wydziale odwoławczym odbyła się rozprawa apelacyjna w sprawie redaktora odpowiedzialnego „Robotnika“ tow. Murawskiego, o umieszczenie w swoim czasie notatki w „Robotniku“ zapytującej władze, czy prawdą jest, że jeden z wysokich dygnitarzy państw. uderzył kelnera w twarz, podt. „Kto to jest, ten dygnitarz“?

W pierwszej instancji sąd uniewinnił tow. Murawskiego, stwierdzając w wyroku, że inkryminowana notatka przynosi tylko państwu korzyść. Na wczorajszej rozprawie na skutek apelacji p. prokuratora Strumpfa, zapadł wyrok odmienny. Mianowicie tow. Murawski skazany został na 3 miesiące aresztu i sąd zdecydował konfiskatę wspomnianego numeru „Rototnika“.

Bronił oskarżonego mecenas tow. Litauer, który przedewszystkiem wytknął, że nieustalono, czy treść notatki jest prawdziwą czy też nie, a tem samem nie może być mowy, że notatka budzi niepokój publiczny.

Obrona zapowiedziała od wyroku skargę kasacyjną.

—o—

Leopold Staff

laureatem m. Lwowa.

Dziś odbyło się posiedzenie komitetu nagrody literackiej m. Lwowa im. Kornela Ujejskiego. Przewodniczył kom. Nadolski. W skład komitetu wchodzili: prof. Bruchnalski, prof. Kleiner, prof. Kozicki, Chyliński, Laskownicki, Rolle, Bernacki i Jedlicz. Komitet uchwalił jednogłośnie przyznać nagrodę literacką na rok bieżący w wysokości 7.500 zł Leopoldowi Staffowi, za całokształt jego pracy literackiej.

W przyszłym miesiącu odbędzie się przyznanie 2 innych nagród za pracę naukową.

Wręczenie dyplomów wszystkim trzem laureatom odbędzie się w grudniu b. r.

Dyr. Czarnowski ma dzierżawić teatry

lwowskie?

Dziś odbyło się posiedzenie klubu Gospodarczego Rady Przybocznej m. Lwowa, na którem większością głosów uchwalono wydzierżawić teatry miejskie dyr. Czarnowskiemu.

—o—

KONFISKATA „ROBOTNIKA“

WARSZAWA, 21. 10. (tel. wł.). Dzisiejszy „Robotnik“ został skonfiskowany za rezolucję wspólnego wiecu PPS i „Bundu“. Za tę samą rezolucję skonfiskowany został bundowski „Volkszeitung“.

———

MEDALE, MEDALE...

WARSZAWA, 21. 10. (AW). Dzienniki donoszą, że specjalna komisja odznaczeniowa przygotowuje na 11. listopada, jako rocznicę odzyskania Niepodległości nowe odznaczenia pod nazwą „Niepodległość“, które będzie nadawane za prace niepodległościowe.

———

POŻAR WIĘZIENIA

HELSINGFORS. 21. paźdz. (A. W.) W Tamerforsie wybuchł pożar w więzieniu. Ogień dzięki energicznej akcji miejscowej straży pożarnej, został szybko ugaszony. Jak ustalono pożar wzniecili więźniowie którzy podczas pożaru usiłowali zbiec z więzienia.

„Gwiazdy filmowe“ oskarżone o oszustwo.

NOWY JORK, 21. 10. (Pat.). Z Los Angelos donoszą, że przeciw pewnej liczbie znanych „gwiazd“ filmowych wdrożono postępowanie karne z powodu uchybień podatkowych i oszustw. Odnosi się to w pierwszej linji do Toma Mixa, Rod La Roque'a, Doroty Mackail, Mitechela Levisa i innych. M. i. Rod La Roque i Mitchell stoją pod zarzutem, że z dochodu swego potrącali wielkie sumy tytułem kosztów zawodowych, wydawanych na zakupywanie alkoholu.

BEZNADZIEJNY STAN ZDROWIA CLEMENCEAU.

PARYŻ, 21. 10. (AW). Stan zdrowia wielkiego męża stanu Clemenceau pogorszył się ostatnio tak bardzo, że lekarze nie rokują już prawie nadziei na uratowanie mu życia. Clemenceau doznał kilkakrotnie ataków sercowych, które w niebezpieczny sposób utrudniały mu oddechanie. Mimo kilkakrotnych injekcyj tlenowych stan chorego jest bardzo poważny, prawie beznadziejny.

—o—

STARCIA KOMUNISTÓW Z NACJONALISTAMI W NIEMCZECH.

BERLIN. 21. paźdz. (A. W.) W kilku punktach miasta przyszło wczoraj do starć między policją a hitlerowcami, którzy po wiecu usiłowali urządzić pochody demonstracyjne. Ponieważ w dzielnicy Neukölln komuniści wystąpili agresywnie, przyszło do starcia, którego ofiarą padł 1 stahlhelmowiec. Policja aresztowała 121 bojowców nacjonalistycznych i komunistów.

———

ZJAZD AGENTÓW CZREZWYCZAJKI.

PARYŻ. 21. paźdz. (A. W.) W sowieckiem przedstawicielstwie handlowem w Paryżu, odbyło się pod przewodnictwem dyrektora oddziału handl. Kesslera pierwsze tajne posiedzenie 10 agentów czrezwyczajki, w tem 6 paryskiej czeki, a 4 z Londynu i Berlina. Konferencja ta ma na celu przygotowanie wielkiego zjazdu wszystkich agentów czrezwyczajki z zagranicy.

—o—

Wybuch wulkanu na Kamczatce.

MOSKWA, 21. 10. (Pat.). Na Kamczatce rozpoczął wybuchy wulkan Gorielyj, znajdujący się o 60 km. od Pietropawłowska, który od 60 lat uważany był za wygasły. Z wierzchołka szczytu Kluczewskiego obserwować można buchające w górę płomienie i spływające strumienie lawy. Na Kamczatce istnieje obecnie 7 czynnych wulkanów.

—o—

Ofiary terroru Habibullaha.

LONDYN, 21. 10. (AW.). „Daily Telegraph“ donosi z Allahabad, iż podczas dokładnych badań cytadeli w Kabulu znaleziono w podziemiach 6 trupów w stanie rozkładu. Ustalenie tożsamości było niemiernie trudne. — Dotychczas zdołano ustalić tożsamość trzech zamordowanych. Są to: brat Amanullaha Abdul Majid Chan, przyrodni brat Amanullaha Haytulla Chan oraz przewódca plemion w Kandaharze Mohamed Uswan, który rozporządzał ogromnemi wpływami. — Przypuszczają iż Habibullah wtrącił ofiary do więzienia na początku swego panowania, a następnie po doznanej klęsce wymordował więźniów. — Dalej mówią, iż być może, więźniów zamorzono głodem, względnie odebrali oni sobie życie z powodu beznadziejnej sytuacji.

—::—

Walka dookoła plebiscytu w Niemczech.

BERLIN. Dnia 16. października rozpoczęło się w Niemczech zbieranie podpisów pod t. zw. „żądaniem ludu“ (Volksbegehren) w sprawie przedłożenia parlamentowi berlińskiemu do uchwalenia „ustawy przeciwko ujarzmieniu narodu niemieckiego“. Inicjatorami akcji tej, są, jak wiadomo, nacjonaliści niemieccy ze słynnym Hugenbergiem na czele, który postanowił nie szczędzić wysiłków, by uniemożliwić przyjęcie planu Younga przez rząd niemiecki. Frekwencja w lokalach urzędowych, gdzie wyłożone są listy subskrypcyjne, w pierwszym dniu podpisywania „żądania ludu“ była dość słaba.

Nacjonaliści niemieccy pracują w całem państwie gorączkowo. We wszystkich miastach organizowane są zebrania ludowe, na których przemawiają na rzecz popierania „Volksbegehren“ najwybitniejsi przedstawiciele obozu reakcyjnego; niemal codziennie nadają rozmaite prywatne (t. zw. „amatorskie“) stacje radjowe specjalne audycje agitacyjne; wszystkie pisma, należące do koncernu nacjonalistów prowadzą na rzecz „Volksbegehren“ ożywioną kampanję prasową.

Z drugiej jednak strony i rząd berliński nie próżnuje. Ku niemiłemu zdziwieniu propagatorów „Volksbegehren“, niemieckie czynniki oficjalne postanowiły akcji Hugenberga przeciwstawić się z całą bezwzględnością. Po pierwsze więc rząd wydał specjalną odezwę do ludności niemieckiej potępiającej w ostrych słowach akcję Hugenberga. Ponadto rząd prowadzi ożywioną akcję przeciwko nacjonalistom Hugenberga również za pośrednictwem radja. Po ministrze Seweringu i premjerze pruskim Braunie (socjalistach), przemawiał w tych dniach do radja berlińskiego minister sprawiedliwości Rzeszy, Guerard.

Rozumne stanowisko Hindenburga.

BERLIN. Rada ministrów, chcąc wyjaśnić stosunek Hindenburga do akcji nacjonalistów, wydelegowała do niego kanclerza Rzeszy z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Prezydent Hindenburg oświadczył, na to, że — zdaniem jego, — czwarty artykuł projektu Hugenberga, ustanawiający, że ministrowie, którzy podpiszą plan Younga lub inny podobny układ, postawieni być mają w stan oskarżenia za popełnienie zdrady stanu, jest nierzeczowym i osobistym atakiem politycznym, zasługującym na najwyższe potępienie. To oświadczenie Hindenburga dla nacjonalistów było ciosem bardzo bolesnym.

Skutki oświadczenia Hindenburga ujawniły się zresztą w całym kraju już nazajutrz po złożeniu przez prezydenta powyższego oświadczenia. Mianowicie udział wyborców w składaniu podpisów pod nacjonalistycznem „żądaniem ludu“ zaczął się osłabiać.

Zbieranie podpisów pod wnioskiem nacjonalistów potrwa jeszcze przez szereg dni.

BIESIADOWSKI O KOMUNIZMIE.

PARYŻ, 21. paźdz. (A. W.) Wczoraj odbyło się w Paryżu wielkie zebranie zwolenników Kiereńskiego, który sam przewodniczył. Między innymi przemawiał na tym wiecu po raz pierwszy Biesiadowski, określając sytuację w sowietach jako wysoce krytyczną. Stwierdził on, że komunizm zatonął w martwocie doktryny, umożliwiającej wszelką ewolucję.

M. HANKIEWICZ.

Karol Kautsky.

(W 75-tą rocznicę urodzin.)

II. Rewizjonizm. Reformy a rewolucja *)

Pierwszy okres walk niemieckiej socjalnej demokracji kończy się jej zwycięstwem, a upadkiem ustaw wyjątkowych, któremi kanclerz żelazny chciał zdławić ruch socjalistyczny. W dwa lata potem partja socjalno-demokratyczna na kongresie w Erfurcie przyjmuje nowy program, wypracowany przez Kautsky'ego, a w r. 1892 wychodzi nowa jego większa praca, objaśnienie do programu pod tyt.: „Das Erfurter Program“. Popularny, a jednak, jak zawsze u Kautsky'ego ściśle na zasadach naukowych oparty wykład socjalizmu nowoczesnego, jego celów i zadań, teorji i praktyki — to zakończenie świetne tego pierwszego okresu działalności Kautsky'ego, w którym popularyzacja naukowego socjalizmu była jego głównym celem.

Socjalistyczny ruch wchodzi w nową fazę swego rozwoju. Wskrzeszona w stuletnią rocznicę Wielkiej Rewolucji Francuskiej w Paryżu w r. 1889 Międzynarodówka Socjalistyczna otwiera nową erę w dziejach socjalizmu międzynarodowego. We Francji i w Niemczech, w dwóch krajach stojących na czele społeczno-politycznego rozwoju kontynentu europejskiego, socjalizm kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, staje się potęgą, z którą liczyć się musi świat kapitalistyczny, z którą liczyć się muszą rządy. A kiedy z końcem lat 90-tych reakcja monarchistyczno-klerykalna we Francji zagrażać zaczyna republice, rząd republikański zwraca się do spadkobierców Paryskiej Komuny, do socjalistycznego obozu się zwraca, by ratował Republikę!... Po raz pierwszy w rządzie zasiada socjalista! Przeciw wrogom Republiki, obrońcom „tronu i ołtarza“, do rządów zaprasza rząd republikański niedawnych „wrogów ojczyzny, własności, religji i rodziny!“...

Lęk pada na kapitalistyczną reakcję i wściekłość ogarnia te sfery kapitalistyczne, które przyzwyczajone były najemne rzesze robotnicze traktować jako niewolników. Ale i w szeregach socjalistycznego proletarjatu ten fakt niezwykły wywołuje chwilowo zamęt i zamieszanie. Na porządku dnia staje sprawa udziału socjalistów w rządzie nie-socjalistycznym, w rządzie burżuazyjnym. — Rozpoczyna się polemika szeroka, wre zaciekła walka w szeregach proletarjatu socjalistycznego, na dwu kongresach drugiej Międzynarodówki Socjalistycznej (1900 r. w Paryżu i 1904 r. w Amsterdamie) sprawa ta stanowi najważniejszy punkt obrad i dyskusyj, w prasie, kwestja ta zajmuje pierwszorzędne miejsce, a w dyskusji tej, trwającej kilka lat, bez przerwy, najbardziej ważkie słowo wypowiada zawsze Karol Kautsky.

I znowuż, tak jak zawsze przy roztrząsaniu spornych i zawiłych zagadnień bieżącej chwili, Kautsky kwestję powyższą rozpatruje na szerszem tle, w związku z całokształtem zagadnień nowoczesnego ruchu socjalistycznego. I znowuż otrzymuje proletarjat socjalistyczny jako drogowskaz dla swej pracy i walki większe dzieło Kautsky'ego p. t. *„Bernstein und das sozialdemokratische Programm“*. W szeregu polemicznych artykułów rozpatruje i wyjaśnia on wszystkie najważniejsze punkty programu socjalistycznego, wykazuje, jak przedwczesnym jest *„rewizjonizm“*, którego rzecznikiem był wówczas Bernstein, rewizjonizm, który uważał zasadnicze podstawy naukowego socjalizmu Marksa za przestarzałe, nieodpowiadające już nowym wymogom życia i walki proletarjatu.

(C. d. n.).

—o—

*) Poprzednie artykuły stanowią I. rozdział p. n. „Podstawy naukowego socjalizmu. Anarchizm a socjalizm“.

To i owo.

W Polsce wszystkim świetnie się powodzi a tylko garść nałogowych opozycjonistów robi zamęt i wojnę, plecie głupstwa o jakichś trudnościach gospodarczych, o drogich kredytach, o nędzy mas i t. p. Wszystkie te plotki przyjmowane są zagranicą z niewiarą, bo zagranica otrzymuje bezstronne informacje, które przeczą tym krakaniom zacietrzewionych partyjników...

Z pośród tych głosów rzeczowo informujących np. Amerykę o stosunkach w Polsce na szczególniejszą uwagę zasługuje sąd p. Genesee, który nadesłał pismu nowojorskiemu „The N. Y. Times“ korespondencję z Warszawy o pracach i zasługach radcy Dewey'a.

Od czasu, jak p. Dewey objął stanowisko doradcy finansowego Polski, nastąpił w życiu Polski — według oceny p. Genesee — moment zwrotny. Posłuchajcie:

„Kredyt w Polsce potaniał i stał się łatwiejszy do otrzymania...“. „Od czasu wojny Polska nigdy nie cieszyła się takim dobrobytem jak obecnie...“. „Handel i przemysł nabrały nowego rozpędu...“. „Wartość nabywcza zarobków robotniczych wzrosła o 14 procent...“.

Tylko ludzie krótkowzroczni mogą nie widzieć tego, co w Polsce ujrzał i co potem w „N. Y. Times“ uwiecznił p. Genesee, wielbiciel p. Dewey'a, i wielki znawca stosunków w Polsce, wielki nasz przyjaciel.

Bodajby się tacy przyjaciele na kamieniu rodzili.

*

A teraz z innej beczki: Było za dużo nieprawości. Trzeba było coś zrobić, aby tym nieprawościom położyć koniec. Czy udało się? Niech na to odpowiedzą fakty: „Gazeta Warszawska“ w notatce pod tyt.: „Kryminaliści z B. B.“ pisze:

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał inż. Stanisława **Borkowskiego**, prezesa sosnowieckiego oddziału B. B. na rok więzienia za łapówki **pobierane od bezrobotnych**. Borkowski nadużycia popełnił na posadzie państwowej, jako kierownik Państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Jest to **notoryczny kryminalista:** już w swoim czasie skazany na 8 mies. więzienia za nadużycia w Lidze Morskiej i Rzecznej.

W Mławie aresztowano sekretarza mławskiej organizacji B. B. Romana **Rucza** za aferę w związku z **bezprawnym zwalnianiem poborowych** od wojska. Rucz był urzędnikiem państwowym: referentem starostwa w Mławie.

A inna „perła“ sanacji, poseł z klubu B. B. **Kosiba.** Ten znowu ma sprawę w sądzie okręgowym w Warszawie o podjęcie z kasy Stronnictwa Chłopskiego na weksel 1200 zł. na koszta wyborów. Pieniędzy tych pan poseł nie zwrócił, pomimo, że zostawszy dzięki głosom chłopskim posłem, przeszedł do sanacji. Wierzymy, że wśród sanatorów Kosiba czuje się lepiej — no — ale pieniądze Stronnictwa chłopskiego to nic? A głosy chłopskie to nic?

Jak widzimy, powiększa się ten wianuszek „zasłużonych“, skupionych pod sztandarem B. B., który postawił sobie za cel walkę z nieprawością...

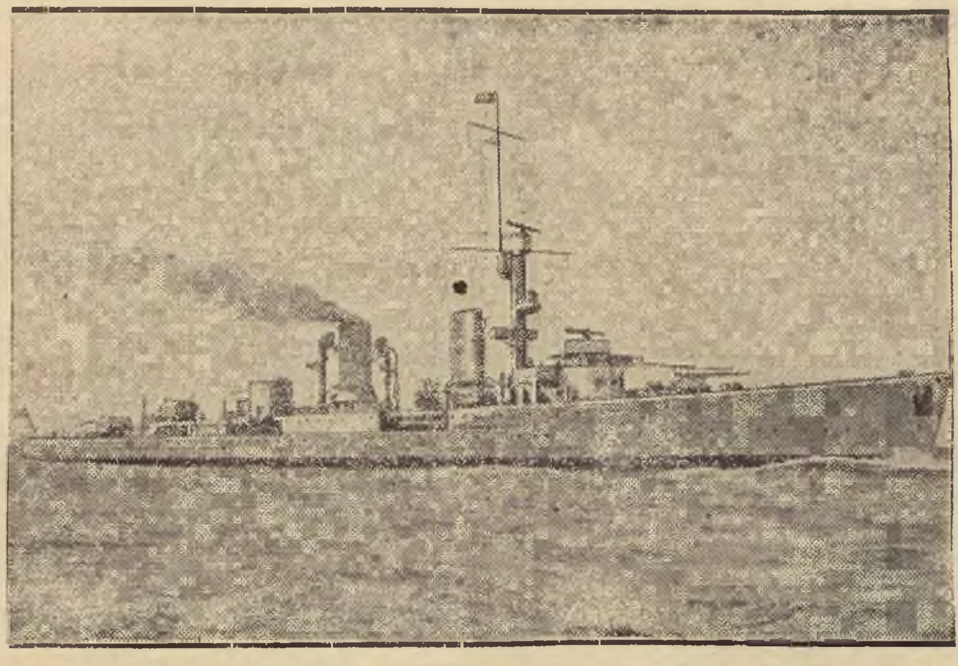
*

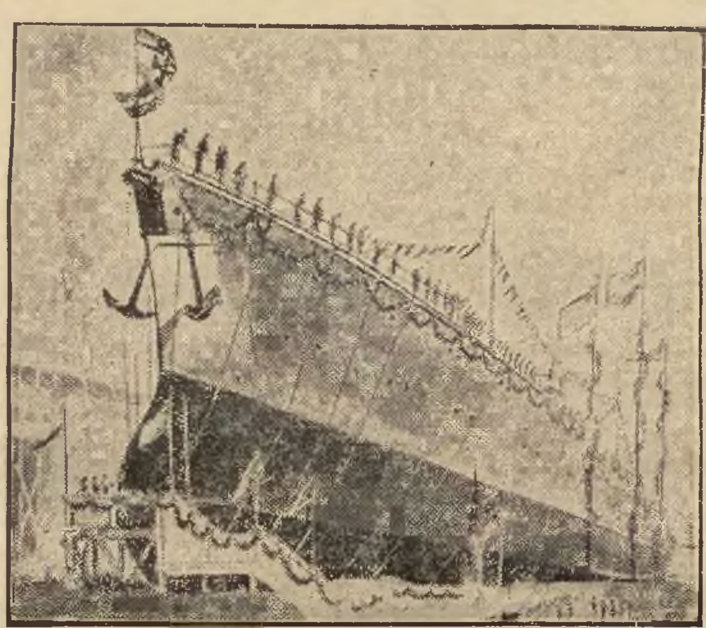
Mówią, że zastój w przemyśle i bezrobocie jest nieszczęściem. A nieprawda. Bo dzięki temu, że byłejakie fabryki nie pracują, warszawscy bezdomni znajdą dach nad głową. Posłuchajcie! Magistrat warszawski miał zabezpieczyć schroniska dla bezdomnych aby im zabezpieczyć dach nad głową. Zima idzie, bezdomni mieszkają pod namiotami, pod mostami, w parkach, na zielonej jeszcze trawie, jak się uda. Ale zima i srogie mrozy to nie żarty, a magistrat — jak magistrat opóźnił budowę schronisk.

I co teraz będzie? Ano, nie martwić się. Pan Bóg litościwy. Gdy jednym odbiera, drugim daje. Będzie dach dla bezdomnych w jakimś lokalu pofabrycznym. Oto jak donosi jedno z sanacyjnych pism warszawskich — magistrat warszawski otrzymał zapewnienie pomocy finansowej ze strony rządu. Pozwala to myśleć o wynajmie jednego z większych lokali pofabrycznych.

Szkoda, że jeszcze więcej fabryk nie zamarzło stało pracy. Kwestja mieszkaniowa byłaby w ten sposób w Polsce rozwiązana.

X.





Nowowybudowane krążowniki niemieckie

U góry: „Karlsruhe“, u dołu: „Lipsk“.

REMONT GMACHU SEJMU I SENATU.

WARSZAWA, 21. paźdz. (A. W.) Kierownictwo sejmowego biura budowlanego dokonało sezonowego remontu gmachu sejmu i senatu. Obecnie poczynione będą próby nad rozwieszeniem specjalnych „pannaux“ dla polepszenia akustyki sali.

Księżna oszustką.

Aresztowano ją za liczne sprawki we Lwowie.

(y) Jak wiadomo istnieją na świecie stare kanapy, stare wina itd. Te ostatnie są nawet bardzo cenne. W obecnych czasach „garsonek“ kusych sukienek, nie ma jednak starych niewiast.

Janina Puzyna, pomimo, że jest autentyczną przedwojenną księżną, w każdym calu jest kobietą naszych czasów.

Wprawdzie niedyskretny referent policyjny stwierdził, że liczy ona 65 wiosen życia i jest wdową. Puzynowa czuje się jednak młodą jak autentyczna wiosna.

Wieczna młodość niewiast naszych czasów szalenie jednak wiele kosztuje. Szminki, kremy, masarze, kąpiele smukłości, kuracje parafinowe, operacje upiększające, odmładzające, farbowanie włosów itd., pożera bajońskie sumy. Katastrofa jednak jest nieuniknona, gdy taka odmłodzona dama uprawia flirt i romanse.

Księżna Puzynowa miała również „przyjaciela“. By sobie zjednać kochanka — przed rokiem ubrała go od „stóp do głów“ w firmie Samuela Sternbacha przy ul. L. Sapiehy, przyczem i dla siebie nabyła „twarzowy“ kostjum. Należytość w kwocie 1.668 zł i 15 groszy pokryła wekslami. Kupiec ten bowiem myślał przedwojennemi kategorjami i zaufał autentycznej księżnie. *Weksli tych jednak Puzynowa nie wykupiła.* Sternbach na nalegania uzyskał następnie nowe weksle żyrowane przez W.Guttmana, który jednak nie posiada żadnego majątku. Weksli tych również nikt nie wykupił.

Zafrasowany kupiec przypadkowo zetknął się z księżną P. w ul. Legjonów. Przyparta do muru dłużniczka wręczyła kupcowi weksle z podpisami swej córki, a żony właściciela dóbr w Stańkowie, Marji Rylskiej, oraz siostry swej, obszarniczki, Marji Skałkowskiej, zam. w Hnidyczy. — Weksle te również nie wykupiono, krewne zaś księżnej doniosły następnie Sternbachowi, że podpisy ich zostały sfałszowane.

W międzyczasie ks. Puzynowa w towarzystwie swego przyjaciela hrabiego Jerzego Konarskiego w sierpniu br. usiłowała wyłudzić w firmie Bloch i Brum przy ul. Piłsudskiego 11, kilka maszyn do pisania, wartości 2.100 dolarów, rzekomo dla zarządu kopalni nafty gr.-kat. kapituły w Łupkopie. Zabiegi te spełzły jednak na niczem. Udało się jednak Puzynowej wyłudzić jedną maszynę, wartości 170 dol.

Następnie ks. Puzynowa nabyła większą ilość towarów w firmie „Pekstpol“ Maksa Kieslera za kwotę tysiąca złotych, wręczając weksle z podpisem córki p. Rylskiej. Podpis ten był sfałszowany, a weksle nie wykupione.

Dnia 30 września br. Puzynowa chcąc niedopuścić do egzekucji za długi hr. Jerzego Konarskiego wręczyła Maksowi Lubingerowi czek do Banku Gosp. krajowego, który nie miał pokrycia.

Wszyscy poszkodowani donieśli o sprawkach księżny policji. Onegdaj „zaproszono“ Puzynową do Wydziału śledczego, skąd po przesłuchaniu odstawiono ją do Brygidek.

Maltretowanie dziecka.

Otrzymujemy następujący list, z prośbą o umieszczenie:

Ojciec nieślubnego dziecka Józef Węgrzyn, zamieszkały w Przemyślu nie chcąc płacić alimentów, oddał oddał swe dziecko do swoich rodziców Węgrzynów, zamieszkałych w Kleparowie, ul. Polna. Wychowawcy obchodzą się źle z 4-letniem maleństwem. Dziecko jest niesłychanie źle traktowane, w jednej koszulinie chodzić musi podczas, już dziś, chłodnych, jesiennych dni, śpi w stodole nieodpowiednio okryte, w dodatku niesłychanie źle odżywiane, biedactwu niszczy się w nieludzki sposób, młody organizm. Jesteśmy przekonani, że odnośne władze zainteresują się tym wypadkiem. Wilkoszewski Władysł. Lwów, ul. Królowej Jadwigi 32.

Czerwony kur szaleje.

(y) W Milatyczach, koło Lwowa, w ub. niedzielę wieczór wybuchł pożar w zagrodzie Jana Werbera. Pastwą płomieni padły zabudowania 7-miu gospodarzy.

———

W Lubjeniu, koło Jaworowa, spaliły się dwa domy i 13 budynków gospodarskich. Szkoda wyrządzona wynosi 50.000 zł.

W czasie pożaru popieczony został gospodarz Wasyl Dewan.

———

W Boryniczach, koło Bobrki, spalił się dom i stodoła Iwana Mateńczaka.

Przyczyny pożarów nie zdołano na razie ustalić.

Straszna śmierć kobiety pod kołami pociągu.

(y) Wczoraj o świcie na torze kolejowym obok Drogi Kulparkowskiej znaleziono zwłoki kobiety, rozszarpane przez pociąg zdążający do Stanisławowa.

Rysy twarzy wskazywały, że denatka liczyła około 20 lat życia. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, przeto nie zdołano ustalić jej nazwiska. W strzępach płaszcza znaleziono tylko bilet kina „Oaza“ i zbiór pieśni.

Denatka była ubrana w sukienkę i płaszcz szarego koloru, białą czapkę (beret), oraz półbuciki żółte. Rękawy płaszcza i kołnierz były obłożone skórkami króliczemi.

Na razie nie zdołano ustalić, czy w tym wypadku zachodzi samobójstwo, morderstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek.

Ślepiec zabójcą swej żony.

(y) 57-letni Łuć Łazur, gospodarz w Ulicku, dnia 21. czerwca b. r. zawołał swego sąsiada Dmytra Czerwińczuka i powiedział mu, że żona jego, Justyna, spadła ze strychu i zabiła się. Denatka liczyła 83 lat.

Na głowie zmarłej znać było obrażenia, wobec tego dokonano sekcji zwłok. Łazura zaś aresztowano pod zarzutem żonobójstwa.

W śledztwie Łazur przyznał się do pobicia żony młotkiem po głowie z zemsty, że staruszka nie przygotowała mu wieczerzy. Wskutek pobicia Łazurowa zemdlała i zmarła, popadłszy w atak sercowy.

Wczoraj stanął żonobójca przed sądem przysięgłych. Oskarżony jest prawie że ślepy. Na rozprawie twierdził on, że nie widział dobrze, czem i gdzie uderzył żonę.

Przysięgli jednogłośnie zaprzeczyli jego winie, wobec tego trybunał ogłosił wyrok uwalniający od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył r. Zgóralski, oskarżał prok. Bizub, bronił dr. Szewczuk.

—o—

Kronika Borysławska

KRADZIEŻE. Paulinie Lorenz, skradziono w nocy 18. b. m. z komórki, 400 klg. węgla.

Władysławowi Morskiemu z Tustanowic 18. b. m. nieznani sprawcy skradli z kieszeni portfel z zawartością 12 dolarów i 300 zł.

—o—

Jubileusz „Dziennika Ludowego“

W związku z niesłychanymi przeszkodami, na jakie w ostatnich czasach natrafia wydawanie naszego pisma, zamierzamy urządzić w dniach najbliższych

UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWĄ „DZIENNIKA LUDOWEGO“.

Program uroczystości, dzień i miejsce będzie podane w zaproszeniach, które wkrótce zostaną rozesłane.

WYDAWNICTWO „DZIENNIKA LUDOWEGO“.

Sprawy partyjne.

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. Lwów, przeniósł się do własnego lokalu przy ul. Rutowskiego 23/II p. Sekretarjat urzęduje codziennie od godz. 10—1 i od 5—6 wiecz.

POSIEDZENIE OKR. PPS. odbędzie się w środę o godz. 7-mej wiecz. w lokalu własnym, ul. Rutowskiego 23. II. p.

Sprawy bardzo ważne.

Uprasza się o punktualne przybycie.

POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI KOBIET P. P. S. odbędzie się dn. 22. b. m. o godz. 7-mej w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p. Konieczna obecność wszystkich członków.

M. Drobutowa, przew.

P. P. S. LEWANDÓWKA. W środę, dnia 23. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w sali Tow. Ochotn. Straży Pożarnej w Lewandówce odbędzie się posiedzenie Komitetu, na które zapraszamy tow. Ermicha. Obecność wszystkich członków wydziału pożądana.

Burger J., sekr. Ilewicz Fr. przew.

Majątek siostry Wilhelma na licytacji.

Licytacja ruchomości siostry Wilhelma pani Zubków z Bonu trwa już kilka dni. Publiczność zakupuje wszystko, płacąc najwyższe ceny za wartościowe zresztą przedmioty. Po obrazach i bezcennych dziełach sztuki kolej na meble. Jak pisze „Berl. Tageblatt“ na trawnikach i ścieżkach parku przylegającego do pałacu stoją szafy, stoły, łóżka, komody kredensy itd. Za cenny francuski stół z drzewa różanego i palisandru zapłacono 5600 marek. Oryginalny kominek Ludwika XV z marmuru zakupił ktoś za 4800 mk. Dotychczas za wszystkie sprzedane rzeczy osiągnięto sumę 300 tys. mk. Najmniej jest nabywców na ciężkie i wielkie przedmioty.

—o—

Katastrofa w warsztatach automobilowych.



W Suresnes pod Paryżem, gdzie — jak donosiliśmy — wybuch zbiornika gazowego zniszczył całą halę z kotłami i pociągnął za sobą kilkadziesiąt ofiar w zabitych i rannych robotnikach.

Zbrodnia w ekstazie miłosnej.

W grudniu 1928 roku zamordowany został w mieszkaniu własnem w Łodzi Michał Król, przemysłowiec łódzki.

Znaleziono go leżącego na podłodze w kuchni, z głową w kałuży krwi. Na łóżku leżała bez ruchu służąca Króla, Wiktorja Kulikowska, której poza zdradzała dokonanie na niej gwałtu. Wezwany lekarz stwierdził, że Król zmarł wskutek postrzału w głowę, Kulikowską zaś doprowadził do przytomności, okazało się bowiem, że była pijana.

Zeznała ona, że w dniu krytycznym przyszedł do niej znajomy jej, Stefan (nazwiska nie podała, twierdząc, że zna tylko imię tego osobnika) i przyniósł z sobą kilka butelek wódki, poczem rozpoczęła się libacja w kuchni. Pozatem Kulikowska nic nie pamiętała, gdyż upiła się aż do utraty przytomności.

W dwa miesiące po morderstwie aresztowano osobnika, którego wygląd zgadzał się z rysopisem, podanym przez Kulikowską. Był to niejaki Roman Szczeciński. W śledztwie przyznał się on do zamordowania Króla, przyczem podał on nowe sensacyjne szczegóły, zeznał mianowicie, że miał zamiar na kilka miesięcy przed zbrodnią okraść Króla i w tym celu przychodził do jego mieszkania kilkakrotnie w roli handlarza - domokrążcy, w końcu jednak zakochał się w Kulikowskiej i dlatego porzucił plan okradzenia Króla. W dniu krytycznym

upił Kulikowską, aby ją posiąść

i plan ten powiódłby się w zupełności, gdyby Król nie wszedł nagle do kuchni. Szczeciński zerwał się z łóżka, ale Król zagrodził mu drogę, wołając: „Bandyci, złodzieje“ i wtedy to Szczeciński strzelił do Króla, kładąc go trupem na miejscu.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał Szczecińskiego na 15 lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny, biorąc pod uwagę, że zabójstwo dokonane było w stanie ekstazy miłosnej, zmniejszył karę do 12 lat ciężkiego więzienia.

Polska marynarka handlowa.

WARSZAWA, 19. 10. (A. W.). Polska flota handlowa rośnie z roku na rok. Obecny tonaż polskiej marynarki handl. wynosi 37.850 ton. — Oprócz statków, które rząd polski nabył od towarzystwa okrętowego „Żegluga Polska“ ostatnio zakupiono kilka statków dla polsko-skandynawskiego towarzystwa okrętowego. W najbliższym też czasie zacznie kursować okręt szkolny „Pomorze“ o pojemności 2.500 ton. Nasza marynarka składa się z 18 statków, należących do rządu, 8 parostatków prywatnych, razem 26 jednostek morskich.

Konferencja Okręg. Spółdzielni Spożywców.

W ubiegłą niedzielę odbyła się we Lwowie, przy współudziale delegatów Związków Zawodowych, Okręgowa konferencja gospodarcza, zwołana przez Związek Spółdzielni Spożywców Rz. Pol. w Warszawie.

Po omówieniu, przez przedstawiciela Centrali z Warszawy, szeregu zagadnień natury gospodarczej i organizacyjnej, uchwalono kilka rezolucyj, które, wobec coraz liczniejszych przejawów organizowania się i akcji konsolidacyjnej prywatnego rynku kapitalistycznego, przyczynią się niewątpliwie do zacieśnienia węzłów współpracy między demokratycznemi instytucjami społecznemi, a spółdzielniami spożywców, oraz do zwartego działania całego ruchu spółdzielczego w walce o wyzwolenie ekonomiczne szerokich warstw robotniczych i włościańskich w Polsce.

W nową fazę rozwoju wkracza kooperacja spożywców, dzięki uruchomieniu Związkowej Kasy Oszczędności. — Celem tej kasy będzie uniezależnienię ruchu spółdzielczego od prywatnych instytucji kapitalistycznych i oparcie go na drobnych wkładach oszczędnościowych zorganizowanych spożywców i lokatach instytucyj społecznych i Związków Zawodowych.

Za przyjmowane przez Związkową Kasę Oszczędności lokaty, odpowiada Związek Spółdz. Spoż. Rz. P. całym swoim majątkiem w posiadanych posesjach, zakładach wytwórczych, hurtowych składach towarowych i wszelkich innych objektach.

W wyniku wyczerpującej dyskusji nad referatem w sprawie Z. K. O., wygłoszonym przez ob. Kuszewskiego z Warszawy, uchwalono następującą rezolucję:

Zważywszy:

1. że gromadzenie przez każdego człowieka pracy najdrobniejszych bodaj kwot oszczędności jest wyrazem panowania nad stroną wydatków budżetu domowego i w konsekwencji swej najlepiej zabezpiecza przed potrzebą uciekania się o kredyty sklepowe i inne.

2. że skierowanie oszczędności warstw pracowniczych do kas, które nie tylko gwarantują całość kapitału, ale dają rękojmię, że zebrane fundusze nie wypożyczą na cele, z interesami wkładców, a kooperacji spożywców w szczególności, sprzeczne — powinno być zadaniem i szczególniejszą troską wszystkich działaczy spółdzielczych i

3. że rozwój Związkowej Kasy Oszczędności może znakomicie przyśpieszyć moment zupełnego uniezależnienia pod względem finansowym ruchu spółdzielczego spożywców od czynników zewnętrznych (dostawcy, kredyty bankowe i t. p.) i dać możność szybszej rozbudowy ruchu pod względem gospodarczym — przedstawiciele stowarzyszeń spożywców okręgu lwowskiego, zgromadzeni w dniu 20. października 1929 r. na konferencji we Lwowie, uznają, iż dla osiągnięcia wymienionych celów i zadań należy:

a) rzucić i wśród zorganizowanych mas spożywców spopularyzować hasło, wedle którego: „Każdy spożywca powinien obok książeczki członkowskiej swojej spółdzielni posiadać książeczkę oszczędnościową Z. K. O.";

b) podjąć na swoich terenach pracy usilną akcję propagandystyczną w sensie skierowania do Z. K. O. z reprezentowanego przez Konferencję okręgu zarówno oszczędności ludowych, jak również i zasobów pieniężnych wszelkich instytucyj społecznych.

—o—

Chcą wskrzesić „Gott erhalte".

W związku z próbą zamachu na demokrację w Austrji, którego chce dokonać reakcja przez narzucenie tak zw. „reformy konstytucji" „Arb. Ztg." donosi, że faszyści austrjaccy chcą wprowadzić z powrotem stary hymn cesarski „Gott erhalte" jako hymn państwowy — ze zmienionym po części tekstem. „Bez hymnu Habsburgów — pisze wiedeński dziennik socjalistyczny — pod którego znienawidzonymi dźwiękami pędzono miljony na śmierć i zniszczenie, bez tego hymnu zagłady nie czują się widocznie czarno-żółci dobrze. I co jeszcze charakterystyczniejsze — panowie ci chcą zmienić herb republiki. Orzeł republiki ma koronę na głowie, symbol burżuazji, a młot i sierp, symbole robotników i chłopów, w szponach. Obecnie reakcja chce zostawić mu koronę ale odebrać sierp i młot, aby uwidocznić na zewnątrz, że republika, stworzona przez robotników i chłopów, stała się czystą, niesfałszowaną republiką burżuazji".

ALFRED WOLFENSTEIN.

Listy po śmierci.

Gdy Ted Grey razem z panią Snyder został skazany na śmierć za zamordonie jej męża, napisał przed wstąpieniem na krzesło elektryczne siedm najczulszych listów do swej córeczki Jany:

Listy te miały być każdego roku w dzień jej urodzin wysyłane pod jej adresem z wyspy Rongerik.

Grey zakończył więc życie na krześle elektrycznem. A pierwszy jego list nadszedł do Jany punktualnie 20. września.

W liście tym winszował swej kochanej dziewczce, życząc jej dobrego zdrowia jako kochający ojciec.

Następnego roku składał jej znowu życzenia, dodając, że na wyspie Rongerik także i Amerykanie mają wiele do roboty.

Nie odpowiedziała, pisując niechętnie jak wszystkie dzieci, ale interesowała się tem, że jej tatusiowi na obczyźnie dobrze się powodzi.

A gdy w roku 1929 napisał jej upominając, by w szkole była taka pilna jak on w swoich interesach połowu pereł,

usiadła i napisała mu prawdę: że wcale dobrze się nie uczy, bo życie jest ładniejsze niż geografia i historja.

Na jego odpowiedź musiała czekać równo rok: jej postępy cieszą go bardzo i udało mu się nabyć dom pewnego zmarłego wodza tubylców.

Jana miała teraz siedmnaście lat i została nagle wyrzucona z gimnazjum, ponieważ stwierdzono, że ma stosunek miłosny.

Jana zrozpaczona napisała o tem w pełnych za fania słowach do ojca, wysłała list pospiesznie i prosiła o przysłanie pieniędzy, wobec tego, że spodziewa się dziecka.

W dzień jej urodzin przyszło na świat dziecko a Greya list piąty nadszedł z życzeniami jak zwykle, w szczególności z życzeniami dobrego wyniku egzaminu.

Podarła list płacząc, rozczarowana do najwyższego stopnia ponieważ ojciec jak i jej kochanek tak obojętnie i zimno do niej się odnosili, gdy leżała w zakładzie położniczym.

Ale gdy przez rok długi w towarzystwie asekuracyjnem znajdującem się na trzydziestem piętrze od rana do późna stukała na maszynach do pisania.

i znowu nadszedł miły list ojca, opisujący życie na wyspie, gdzie tak spokojnie żyje się jak w raju.

wymówiła posadę, kupiła kartę okrętową i pojechała tam: Nad palmowym brzegiem portu Rongerik nie było nikogo, ktoby przypominał obraz ojca.

Aż wkońcu dotarła do urzędu, gdzie spoczywały jej przesyłki i siódmy list z życzeniami jako posłanie od niewidzialnych rąk.

I dowiedziała się prawdy, od sędziego na wyspie. Zaczem nie wróciła już do kraju, gdzie jest krzesło elektryczne.

lecz została tam, na rajskiej wyspie, gdzie przeszczepione były listy straconego jej ojca.

—o—

Część koncert. uroczystości otwarcia lokalu partyjnego.

Duże zainteresowanie obudziły w uroczystości otwarcia lokalu partyjnego produkcje dekl.-muzyczne przy współudziale wybitniejszych sił artystycznych naszego miasta. Zespół śpiewacki *„Chór Drukarzy“* pod uważnem kierownictwem p. *Kinalskiego* wykonał muzycznie i z uwzględnieniem dynamiki i rytmiki „Marsz socjalnych demokratów“ oraz trudny do intonowania utwór Wachnianina „Nasze życie“. Również z powodzeniem artystycznem odśpiewał *„Chór Robotniczy“* Oruskiego „Pobudkę“ i Czerwieńskiego „Czerwony Sztandar“.

Piękny sopran artystki operowej p. *Popowiczówny* spotkał się z dużem uznaniem za trafne odśpiewanie „Stacha“ Kossobudzkiego i Niewiadomskiego „Maków“. Wydatna średnica i szlachetny dźwięk górnego rejestru, jakoteż trafne poczucie muzyczne świadczą korzystnie o należytem rozwoju scenicznego talentu tej cenionej śpiewaczki. Wiolinistka i solistka orkiestry operowej, p. Emma *Wolsthalówna,* zbierała rzęsiste oklaski za koncertowe wykonanie utworów Różyckiego i efektownego „Oberka“ Wieniawskiego, gdzie słodycz tonu, doskonała technika i polot artystyczny umiały przemówić do słuchaczy. Akompanjował umiejętnie dyrygent chórów teatralnych p. *Polzinetti.*

Może największy sukces odniosła znakomita artystka dramatyczna naszego teatru, p. Zofja *Barwińska,* za wzorową deklamację utworów Broniewskiego i Wierzyńskiego. Czy efekt artystyczny bez ilustracji muzycznej nie byłby większy?

Powodzenie onegdajszej produkcji muzycznej świadczy chlubnie o zainteresowaniu się sfer robotniczych poważniejszą muzyką i nasuwa myśl urządzania dalszych wieczorów muzycznych, któreby szerzyły zamiłowanie do muzyki w kołach robotniczych. We Wiedniu od szeregu lat urządza się corocznie szereg takich koncertów t. zw. „Arbeiter - Symphoniekonzerte“ przy współudziale pierwszorzędnych zespołów orkiestralnych. O poziomie takich „koncertów symfonicznych dla robotników“ niechaj świadczy choćby program ostatniego koncertu z dnia 19 bm. we Wiedniu, gdzie pod kierownictwem sławnego dyrygenta Franciszka Schalka wykonano Bacha „Suitę h-moll“, Beethovena koncert fortepianowy Es-dur i Brucknera symfonję pierwszą. Cały ten program z „Musikvereinssal“ transmitowano zapomocą radja na całą Europę. U nas we Lwowie wprawdzie jeszcze daleko do tak wysoko rozwiniętej wśród warstw robotniczych kultury muzycznej, ale mimo to wartoby się poważnie nad tym problemem zastanowić, a jesteśmy pewni, iż Polsk. Tow. Muz. i teatr z chęcią się przyczynią do rychłego ziszczenia tego pięknego zadania.

Grd.

Czy zabił ojca?

Wyrok w procesie Halsmanna.

INSBRUCK. Onegdaj zapadł tutaj wyrok w sensacyjnym procesie Filipa Halsmanna oskarżonego o zamordowanie ojca przez zepchnięcie go ze skały podczas wycieczki w góry alpejskie. Halsmann

został skazany na 4 lata więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku będąca na sali rozpraw matka i siostra popadły w omdlenie. Sam Halsmann zaczął płakać i krzyczeć. Na polecenie sędziego wyprowadzono go natychmiast ze sali. Halsmann krzyknął: „To mord sprawiedliwości! Nie chcę was więcej widzieć!“ — Zgromadzona przed sądem w Insbruku publiczność przyjęła wyrok oklaskami.

Edison o elektryczności.

W wywiadzie, udzielonym z okazji ostatniej rocznicy swoich urodzin znanemu dziennikarzowi Dubley Nichdsowi, Edison wypowiedział następujące poglądy na przyszłość elektryczności:

— Czy sądzi pan, że światło słoneczne da się kiedykolwiek zużytkować do wytwarzania elektryczności na wielką skalę?

— Tak.

— Czy elektryczność jest ostateczną postacią energji w przyrodzie, przydatną dla naszego użytku, czy też istnieją jeszcze jakieś inne poza światłem, ciepłem, promieniotwórczością, siłą ciążenia i elektrycznością?

— Sądzę, że istnieją jeszcze postacie energji dotychczas nie odkryte.

— Czy uda się odkryć jaki nowy sposób uzyskiwania elektryczności wprost z węgla poza obrębem baterji i dynamomaszyn?

— Możliwe, że w przyszłości będzie można otrzymywać elektryczność wprost z węgla. Na małą skalę udawało się to już nieraz.

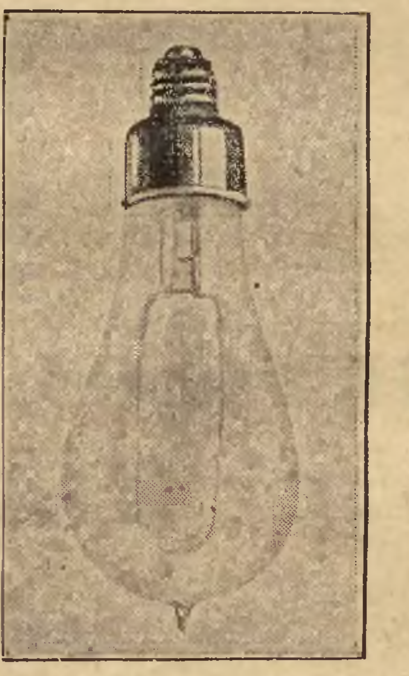
— Czy wszystkie sposoby przechowywania elektryczności są już odkryte i czy uda się kiedykolwiek zbudować baterję lepszą od tej, którą pan wytworzył?

— Będzie bardzo trudno wynaleźć reakcję chemiczną lepszą od mojej, uważam to jednak za możliwe.

— Jeżeli porównamy rozwój elektryczności z życiem człowieka, to jakby pan określił wiek tej gałęzi techniki?

— Wciąż jest jeszcze wrzeszczącem niemowlęciem.

PIERWSZA ŻARÓWKA ELEKTR



wynalazku Edisona wprowadzona w użycie 21. października przed 50 laty, o czem przed kilku dniami pisaliśmy w obszernym artykule. Dzisiejszą 50-tą rocznicę tego epokowego wynalazku święci uroczyście Ameryka, a z nią cały kulturalny świat, jako „złoty jubileusz światła“.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA ELIZY ORZESZKOWEJ.

GRODNO 21. paźdz. (Pat.) W ubiegłą niedzielę, odbyło się w Grodnie na placu Katedralnym, odsłonięcie pomnika Elizy Orzeszkowej. Z racji odsłonięcia pomnika, miasto udekorowane było flagami o barwach państwowych.



Z rewelacyjnego filmu Pudowkina „Burza nad Azją"

Kapłani mongolscy.

Wyrok w sprawie sprzeniewierzenia w Żółkwi

(y) Wczoraj zapadł wyrok w sprawie sprzeniewierzenia w Sojuzie kooperatyw w Żółkwi.

B. dyrektor sojuzu, Stefan Bodyk, został uznany winnym sprzeniewierzenia i został skazany na 1 rok ciężkiego więzienia.

Współoskarżony dyr. Humen, został uwolniony od winy i kary.

Prok. Wondrausz zgłosił apelację od uwalniającego wyroku.

Rozprawie przewodniczył r. Zawistowski, bronili dr. Geib i dr. Starosolski.

Z karabinami wybrali się na „skok".

(y) W Bartałowie onegdaj o północy 4-ch łotrzyków usiłowało skraść 2 wieprze F. Masłowskiemu. Gdy ich spłoszono, rzezimieszki ostrzeliwali się z karabinów.

Tej samej nocy ci sami złodzieje skradli 12 sztuk drobiu na szkodę J. Jacyszyna. Ścigani opryszki 3 razy strzelili do poszkodowanego, poczem pobili go karabinem i rewolwerem po głowie.

Powiadomiona o tem policja, ujęła sprawców kradzieży w osobach braci Wasyla i Michała Jaroszów, Michała Dąbrowieckiego i Piotra Szewczuka. Odstawiono ich do sądu.

--o—

Kronika z woj. Lubelskiego

OSTROŻNIE Z OGNIEM! We wsi Chojno Nowe, pow. Chełmskiego, wskutek rozpalenia ognia przez 9- letniego Olszczuka Stefana pod stogiem za budynkami — wybuchł pożar. Spłonęły dwa domy, 2 stodoły i 2 obory, również tegoroczne zbiory i inwentarz rolniczy. Straty wynoszą 17.000 zł. Olszczuk zbiegł.

OLBRZYMI POŻAR. W os. Kraśniczyn, pow. Krasnstawskiego, w domu Klejnera i Ledermana wybuchł pożar. Uległo zniszczeniu wiele sprzętów domowych, bielizny garderoby i towarów w sklepach.

Ogólne straty wynoszą 170.000 zł. Poszkodowanych zostało 10 rodzin. Dochodzenie wykazało, że pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

SMIERTELNY UPADEK ZE SCHODÓW. W Lublinie, przy ul. Bychawskiej, spadł z wysokości 15-tu schodów Nestoruk Józef. Nestoruk upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania podstawy czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

POD KOŁAMI SAMOCHODU. Na szosie Sokołów — Drohiczyn, został przejechany śmiertelnie przez samochód ciężarowy prowadzony przez szofera Urbanowicza — Typa Stanisław, którego, podczas gdy stał z koniem mijał samochód. W tym czasie koń szarpnął, odrzucając Typę w stronę samochodu.

—o—

Konkurs na budowę tanich domów

WARSZAWA, 19. 10. (A. W.). Min. Robót Publ. ogłosiło konkurs na projekt tanich mieszkań budowanych systemem blokowym. Ogółem nadesłano przeszło 70 prac i obecnie rozpoczął się sąd konkursowy.

Z krwawej kroniki.

(y) W Stryni, koło Sambora, tamtejszy parobek, Ołeksa Cymbała, strzelił z rewolweru do swej b. narzeczonej. Marii Popadyn, raniąc ją powyżej serca. Cymbałę aresztowała policja.

———

W Srokach, koło Lwowa, w czasie bójki został zamordowany pałkami Mikołaj Ostrowski, zam. w Kamieniopolu. Sprawcy zabójstwa, Dmytro Kozybroda i Iwan Sukiza, zostali aresztowani i odstawieni do sądu.

———

W Rzęśnie Polskiej onegdaj o północy został zamordowany nożem Wawrzyniec Hohib przez niewykrytego na razie sprawcę.

———

W Lipiu, koło Rzeszowa, zginął od postrzału tamtejszy parobek, Ludwik Bąk. Mordercy nie wykryła na razie policja.

Namiętna filatelistka — złodziejką.

PARYŻ. 21. 10. (AW). Policja paryska aresztowała niejaką Elizę Lettain, z zawodu kucharkę, która skradła swemu chlebodawcy 18 tys. franków. Jak się okazało Eliza Lettain była namiętną filatelistką, posiadała bogatą kolekcję znaczków pocztowych, a skradła pieniądze chcąc uzupełnić swój zbiór filatelistyczny kilkoma rzadkiemi egzemplarzami.

Wypadek samolotowy.

(y) W Końsku, koło Brzozowa, w ub. niedzielę w południe spadły na polu dwa samoloty wojskowe z eskadry lwowskiej. Oba aparaty zostały poważnie uszkodzone, lotnicy jednak wyszli bez szwanku.

—o—

3 lata więzienia za kradzież walizki.

(y) W nocy na 29 lipca ub. roku w pociągu Lwów—Bełżec skradziono obszarnikowi Witoldowi Zaleskiemu walizę zawierającą rzeczy, wartości 4.701 zł., oraz gotówkę 1.500 dol.

W czasie dochodzeń stwierdzono że 27-letni Edward Socha, karany 9 razy za kradzieże, żyje ponad stan, tracąc pieniądze na prawo i lewo. Technikowi dentystycznemu Albertowi Klötzlowi, który mu sporządzał sztuczną szczękę, podarował on złotą szpinkę z perełkami.

W składzie jubilerskim A. Zippera sprzedał złotą papierośnicę. Szpinka ta, oraz papierośnica pochodziły z kradzieży na szkodę Zaleskiego.

W czasie rewizji w mieszkaniu narzeczonej Sochy, Kazimiery Boreniukówny znaleziono również rzeczy pochodzące z tej kradzieży.

Socha został aresztowany, wczoraj zaś przed sądem utrzymywał, że zarobił 2.000 zł. na przemycaniu tytoniu z Czechosłowacji do Polski, zakwestjonowane zaś rzeczy nabył rzekomo od jakiegoś akademika.

Trybunał nie uwierzył jednak oskarżonemu i zasądził go na 3 lata ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył r. Zawistowski, oskarżał prok. Wondrausz, bronił dr. Hecht.

—o—

Kronika.

Lwów, dnia 22 października 1929.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Wtorek o 7'30 „Proces Mary Dugan“.
Środa o 7'30 „To możesz opowiadać swojej babci“.
Czwartek, o 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Wtorek o 7'30 „Radość kochania“.
Środa o 7'30 „Radość kochania“.
Czwartek, o 7.30 „Proces Mary Dugan“.

—o—

Z TEATRU WIELKIEGO. Sprawa o uniewinnienie Mary Dugan, odbędzie się wyjątkowo, dziś we wtorek w sali Teatru Wielkiego.

—o—

WOJEWODA LWOWSKI p. Gołuchowski wyjechał w niedzielę wieczór na zjazd wojewodów do Warszawy, skąd we środę rano powróci do Lwowa.

ZEBRANIA KONTROLNE. Dca O. K. VI. przypomina, że począwszy od 15 października b. r. odbywają się we Lwowie przy ul. Pijarów 33, zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia a mianowicie:

a) szeregowych rezerwy i posp. rusz. (kat. A, C i D) roczników 1904 i 1889.

b) tych szeregowych rezerwy (kat. A) rocznika 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w r. 1927, wzgl. 1928 lub 1929: oraz

c) szeregowych pospolitego ruszenia, kat. C. i D urodzonych w r. 1902.

Kolejność stawiennictwa poszczególnych roczników oraz bliższe szczegóły podane są w obwieszczeniach rozlepionych na murach miasta.

Jednocześnie Dca O. K. VI. przypomina iż obowiązani do stawiennictwa do zebrań kontrolnych winni jawić się w oznaczonym dniu podanym w obwieszczeniu punktualnie o godz. 8 rano.

NAGŁY ZGON. Stanisław Buber, malarz pokojowy, zmarł nagle w ub. niedzielę, w realności przy ul. Źródlanej l. 37.

UJĘCIE SPRYCIARZA. Michał Buczko, rodem z Malczyc, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, został aresztowany za oszustwo dokonane na szkodę Andrzeja Rzepeckiego, oraz za fałszowanie dokumentów osobistych.

NAPAD TRÓJKI HULTAJSKIEJ NA MIESZKANIE. Józef Stańczyk, doniósł policji, że w czasie gdy bawił w mieszkaniu siostry swej Anny Stąpińskiej, zam. przy ul. Boczna Pełtewnej, wpadł tam Władysław Topij, w towarzystwie przyjaciół N. Skrzyni i Jana Kiwaka. Napastnicy zniszczyli drzwi, połamali stół, pobili naczynia kuchenne, wartości 500 zł., zaś donoszącemu skradli notes, w którym znajdowało się 2.105 zł.

Jednego z napastników, Kiwaka, aresztowała policja. Dwóch innych nie zdołano na razie odszukać.

POGROMCA SZYB I GARNKÓW. Fr. Hubicki, liczący lat 20, wpadł z nożem w ręku do mieszkania sąsiada Hilarego Beznowskiego, przy ul. Boczna Pełtewnej l. 4. Napastnik szalejąc, poniszczył naczynia kuchenne, wartości kilkaset złotych, oraz zbił 56 szyb w oknach tej realności. Napastnika aresztowała policja.

OFIARY MONOPOLKI. Władysław Kuryj w stanie podchmielonym wywołał w ogrodzie Kościuszki awanturę i zbiegowisko, stawiając przytem opór policjantowi. Odstawiono go do aresztu.

Los jego podzieliła Salka Neufeld, która awanturowała się na zabawie.

KUSIŁO GO SREBRO SYNAGOGI. Izaak Hersz Fraenkel został aresztowany za włamanie się w nocy na 4. września b. r. do synagogi, przy ul. Bożniczej l. 5, skąd skradł srebrne rytualne przedmioty, wartości 2.500 zł. Fraenkel pozatem w towarzystwie Samuela Plagera, okradł mieszkanie Eisiga Scheinera, przy pl. Rzeźni l. 4, wyrządzając szkodę 150 dol. Obu rzezimieszków osadzono w areszcie.

W czasie dochodzeń ustalono, że Fraenkel uprowadził z domu rodziców 16- letnią Dorę Grünberg. „Podlotka“ tego oddano również do aresztu.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. Jakób Fischer, woźnica, został aresztowany za współudział w kradzieży śledzi. Sześć beczek śledzi, pochodzących z tej kradzieży, zakwestjonowano i zdeponowano w policji.

Melanja Zdziebełko, dostała się do aresztu za kradzież obrączki wart. 200 zł. na szkodę Rochmy Dodel, zam. przy ul. B. Głowackiego l. 3.

KANDYDAT NA WYKOLEJEŃCA. We Lwowie, przytrzymała policja 15- letniego Jana Młynarskiego, który skradł 200 zł swej babce Franciszce Grzeluk, zam. w Lublinie i zbiegł do Lwowa. Przy wyrosku znaleziono kwotę 128 zł., które zakwestjonowano.

WŁAMANIE I KRADZIEŻ. Do mieszkania referenta muzycznego „Chwili“ Alfreda Phlona przy ul. Legjonów l. 5, włamał się jakiś nicpoń. Łupem złodzieja padło 2 p. kolczyków z brylancikami, 1 złota broszka, 1 broszka kamea, łańcuszek damski od zegarka, pierścionek z brylantem, 2 sznury pereł (imitacja) oraz 150 zł. w gotówce. Szkoda wynosi 2.000 zł.

Z budowy na Filipówce skradziono 50 worków cementu, wartości 300 zł., na szkodę inż. Składka.

—:::—

Komunikaty

SEKR. OKRĘGOWY przy ul. Cłowa 6, zwołuje posiedzenie na czwartek 24 b. m. o godzinie 7-mej wiecz.

Tow.: Kowal, sekr., Krupski, Mydłowicz Bednarski, Bielec, Stark, Guza, Zakrzewski rob., proszeni są o niezawodne przybycie.

Leśniak Michał, prezes Okr.

Z. N. M. S. Zawiadamia się, że Zwyczajne Walne Zebranie członków Z. N. M. S. odbędzie się we wtorek, 22. b. m. o godz. 18.30. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebr., 2) Sprawozdanie ustępującego Zarządu, 3) Wybór nowego Zarządu, 4) Wnioski.

W razie braku kompletu W. Z. odbędzie się o godz. 19, bez względu na ilość obecnych.

Obecność wszystkich członków konieczna!

B. Gartenberg, sekr. Haduch, przewodn.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Związku Zaw. Urzędników Przemysłu Drzewnego, odbędzie się w niedzielę dnia 27. października b. r. o godz. 4-tej popoł. w lokalu związkowym, ul. Mickiewicza 10, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych,

2) Sprawy oddziału lwowskiego

3) Wnioski i ewentualja.

O ile w oznaczonej godzinie nie będzie statutem przewidzianego kompletu, odbędzie się Walne Zgromadzenie tego samego dnia z tym samym porządkiem dziennym, w tej samej sali o godzinie 5-tej popoł. bez względu na ilość obecnych.

O stałą komunikację zeppelinową

NOWY JORK, 21. 10. (AW). W stanie Dolowaro zakończono podobno rokowania w sprawie utworzenia międzynarodowego towarzystwa transportowego, przy pomocy Zeppelinów. — Głównie finansować będzie nowe towarzystwo „National City Bank“. W dyrekcji zasiędą: dyrektor „National City Bank“ Mitchell oraz z ramienia Niemiec dyrektor „Darmstadter National Bank“ Goldsmied. Zeppeliny mają utrzymywać komunikację między Stanami Zjednoczonemi z Europą, przyczem imprezą tą mają być zainteresowane również sfery finansowe Amedryki Południowej.

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Dr. Leopoldowi Paduchowi, lekarzowi- chirurgowi Kasy chorych miasta Lwowa, za bardzo troskliwą umiejętną i bezinteresowną opiekę w czasie mej choroby, składam tą drogą, serdeczne podziękowanie i wyrazy gorącego uznania.

Stanisław Chrzanowski.

Z wydawnictw.

NOWE WYDAWNICTWO KOMITETU CENTRALNEGO ORGANIZACJI MŁODZ. T. U. R. Komitet Centralny Organizacji Młodzieży T. U. R. wydał na zasadzie przeprowadzonej wśród młodocianych ankiety, książkę omawiającą warunki pracy młodocianych robotników w Polsce.

Ciekawa ta książka w opracowaniu tow. dr. Eugenji Pragierowej, opatrzona przedmową tow. posła Żuławskiego, oparta jest na materjale zebranym przez Komitet Centralny w drodze ankiety.

Książka ta ze względu na swe wielkie znaczenie powinna znaleźć się w bibljotekach wszystkich organizacji zawodowych, oświatowych i politycznych, a przedewszystkiem; z materjałem w nim zawartym poznać się winien każdy działacz robotniczy.

Książkę tę w cenie 2 zł. 50 gr. nabyć można w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9, oraz w Sekretarjacie Generalnym Org. Mł. T. U. R. Warecka 7.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: Iwan Petrowicz we filmie „Miasto miłości“.
CASINO: Dolores del Rio w „Złotem pickle“.
CHIMERA: „Czar grzechów“.
COLOSSEUM: „Naszyjnik Ramony“.
FATAMORGANA: „Szecherezada“.
GRAŻYNA: „Prawo młodości“.
KOPERNIK: „Trzykrotne wesele“.
LEW: Ramon Novarro we filmie „Książe student“.
LUNA: „Piraci wielkiego miasta“.
MARYSIEŃKA: „Trzykrotne wesele“.
OAZA: „Gołębica“.
PAŁAC: „Burza nad Azją“.
PAN: „Świat nowy“.
PASAŻ: „Biały Orzeł“.
POLONIA: „Jego spodenki“ z Ken Meinart.
PROMIEŃ: „Serce nie sługa“.
STYLOWY: „Uwodzicielka“.
UCIECHA: „Chata wuja Toma“.

SPORT



Z kobiecych ćwiczeń gimnastycznych.

Wyciągniętą nogą zataczać m'żliwie największe koła. Cel: Uzyskanie elastyczności stawów biodrowych, wzmocnienie muskulatury bioder i nóg, ćwiczenie się w utrzymaniu równowagi.

PIŁKA NOŻNA.

R. K. S. — BIAŁY ORZEŁ 6 : 2 (1 : 0). Piękne zwycięstwo drużyny robotniczej nad silną drużyną Kleparowa. Gra w pierwszej połowie ze stałą przewagą RKS-u, w drugiej zaś gra wyrównana. RKS. górował nad swym przeciwnikiem technicznie i szybszym startem do piłki, strzelając z każdej pozycji. Bramki strzelili dla RKS-u Szyplurka 4, Bieda 1 i Półsetek 1, dla Orła 1 samobójcza 1 lewy łącznik.

R. K. S. III. — HASMONEA III. 2 : 1 (1 : 1). Zasłużone zwycięstwo juniorów R. K. S-u.

R. K. S. II. — POLONIA I. 0 : 2.

ZAWODY LOTNICZE W WARSZAWIE.

WARSZAWA. 21. paźdz. (A. W.) — Wczorajsze zawody lotnicze w Warszawie, zorganizowane przez Komitet LOPP. rozpoczęły się od lotów grupowych eskadry samolotów obserwacyjnych. Następnie eskadry samolotów myśliwskich typu „Spad“ zademonstrowały akrobację powietrzną, walki powietrzne, i strącanie balonów. W międzyczasie odbyło się kilka lotów na samolotach typu „Fokker“, oraz lot honorowej awionetki polskiej R. W. D. II. która jak wiadomo, pobiła światowy rekord wysokości. Skok ze spadochronem wykonał ze skrzydła olbrzymiego samolotu „Goliat“ por. Orłowski z 1. p. lotn.

—:::—

Ostatnie dni walk w cyrku.

Turniej zbliża się ku końcowi.

32-gi dzień walk dał wyniki następujące:

Stiborowi przyznano zwycięstwo nad Bogatyrewem.

Sztekker nie rozegrał walki ze świetnym Ahrensem w ciągu 20 min.

Pooschoff śmiało kroczący na czele tabeli w 31 min. pokonał Sikiego.

Petrowicz swym straszliwym nelsonem pokonał w 16 min. Kempfera.

Dziś, we wtorek. ze względu na ostatnie dwa dni turnieju, wszystkie walki prowadzone będą aż do bezwzględnego rezultatu: Walczą: Siki — Beno, Stibor — Kempfer. Ahrens — Pooschoff i Sztekker — Petrowicz. Ostatnie 2 walki decydują o pierwszeństwie w tabeli konkursowej.

—o—

Autor „Na Zachodzie bez zmian“

o sobie i swej książce.

Głośny pisarz niemiecki Erich Marja Remarque autor wstrząsających pamiętników o wojnie pod tyt.: „Na zachodzie bez zmian“ (o książce tej pisadliśmy przed kilku tygodniami) przyjął jednego z dziennikarzy angielskich i opowiedział mu kilka ciekawych szczegółów ze swego życia. Remarque wychował się w małem miasteczku w Westfalji, jako dziecko rodziny katolickiej. Zamierzał zostać urzędnikiem pocztowym, nauczycielem, albo aptekarzem. Z postępem lat, jako uczeń, zaczął czytać książki romantycznych poetów, a sam nawet próbował pisać wiersze i dramaty.

Po powrocie z frontu — mówił Remarque — nastąpiło coś gorszego. wróciłem ranny, a tymczasem moja matka umarła, a mój najlepszy przyjaciel także. Nie wiedziałem. co robić. tak więc się stało, żem powrócił na front jako ochotnik, by uwolnić się od beznadziejności, którą czułem dokoła siebie. To było we wrześniu 1918 roku i już długo nie trwało.

— Po wojnie — mówił Remarque dalej — bywałem wszystkiem mniej lub więcej. Przez pewien czas byłem wędrownym kramarzem chustek na głowę i materjałów na spódnice wśród kobiet wiejskich po kraju. Ale teraz zjawił się żandarm i musiałem zniknąć, bo nie miałem pozwolenia na obnośne kramarstwo. Następnie byłem agentem pewnego budowniczego i organistą w domu warjatów. Chciałem się oddać muzykalnej karjerze, ale rana, którą otrzymałem w rękę, położyła koniec tej nadziei. Byłem nauczycielem w szkółce początkowej, zdobyłem się na odpowiedni do tego egzamin. A były to wesołe czasy. Dzieci lubiły mnie i ja lubiłem dzieci, ale okazałem się do tego zawodu nieodpowiednim.

— Następnie — wyjaśniał dalej Remarque — rozpocząłem... karjerę literacką, pisząc anonse, nawet wierszem, jeżeli tego ode mnie żądano. Byłem sportowym dziennikarzem, a wieczorami próbowałem mojej ręki, pisząc książkę. Ale tym razem pisanie wzięło mnie i nie mogłem go porzucić. Było to coś, jakby mnie jakaś istota opętała, która mnie prześladowała, aż dopóki nie skończyłem.

— Nie chcę ażeby mnie utożsamiano z wojną — mówił między innemi dziennikarzami — i z książkami sztukami. które wojna wydała. Ja nie mogę uciec od mojej własnej książki. Napisałem „Na Zachodzie bez zmian“, ażeby uwolnić się od czegoś, co było dla mnie formalnem opętaniem i kiedym skończył, uczułem się wolny od okropnego ciężaru wojennego doświadczenia.

Zjedzono za 3 mil. zł.

serów zagranicznych.

Liga Samowystarczalności gospodarczej komunikacji:

Nie wielu zdaje sobie sprawę, że w roku ubiegłym sprowadziliśmy z zagranicy serów za 3 miljony złotych, wówczas gdy na brak mleka w kraju skarżyć się nie możemy. W celu przeciwdziałania temu szkodliwemu importowi i rozwoju produkcji krajowej dwa lata temu z inicjatywy prezesa Tow. Roln. w Baranowiczach powstał „Związek Producentów sera Województwa Nowogrodzkiego“. W ciągu dwuch lat pracy Związek zrzeszył 21 serowni, dążąc do postawienia ich na poziomie dzisiejszych wymagań technicznych, podniósł jakość wyrobów i ujednostajnił je. W tym roku Związek ma na sprzedaż przeszło 100 tysięcy kilogramów wyrobów serów. Serowarstwo nowogrodzkie wystąpi ze swemi wyrobami gremjalnie na Wystawie Ruchomej Przemysłu Krajowego w Baranowiczach, która ma się rozpocząć dnia 20. bm. i trwać będzie do dnia 27. bm. Kupiectwo importujące sery zagraniczne powinno żywo zainteresować się naszem serowarstwem krajowem i Wystawą w Baranowiczach.

Znakomici artyści filmowi o filmie dźwiękowym

Film dźwiękowy wchodzi już w życie lecz nie prędko zdoła wyprzeć film niemy, który przez lata całe będzie miał swoich zwolenników. Ale film dźwiękowy czyni głęboki przewrót w życiu artystów filmowych. Jedni z konieczności usuną się w zacisze, inni wypłyną, najbardziej znani i najznakomitsi będą występować w filmach dźwiękowych. Posłuchajmy, co o swych pierwszych wrażeniach z gry przed mikrofonem mówią najsławniejsze gwiazdy:

CHARLIE CHAPLIN.

Pierwsze moje wrażenie nie było dobre. Przywlekli mnie przed jakiś tajemniczy przyrząd, broniłem się ze wszystkich sił, ryczałem, krzyczałem, gdy w tem nagle zapłonęły światła... Potem usłyszałem przez głośnik swój własny głos. Niestety, nie jest możliwe, ażeby mój pierwszy film dźwiękowy długości 50 metrów, kiedykolwiek mógł się pojawić. Wyrażenia, które wypowiadałem wobec mego otoczenia, były tego rodzaju, że żadna cenzura na świecie nie przepuściłaby ich. Ale muszę przyznać, że pod względem technicznym wszystko poszło doskonale. — Szkoda, że byłem taki niegrzeczny...

GRETA GARBO.

Stanęłam przed mikrofonem pełna nieufności: Mówiłam po niemiecku monolog Małgorzaty, recytowałam po szwedzku pieśń Solwejgi, a po angielsku scenę obłąkania Ofelji. Gdy usłyszałam siebie poraz pierwszy mówiącą — byłam wzruszona. Tylko wtedy gdy w Sztokholmie poraz pierwszy ujrzałam siebie w filmie Gjösta Berling", doznałam podobnie silnego wrażenia.

RAMON NOWARRO.

Byłem śpiewakiem, zanim zacząłem grać w filmach, dlatego nie trudno mi było zaśpiewać do mikrofonu. Poszło doskonale, nie chciałbym już więcej grać w niemym filmie.

GLORIA SWANSON.

To był prawdziwy cud. Czytałam wyznaczoną mi stronicę i czytałam napewno źle. Chodziło o strzały rewolwerowe między dwiema bandami w Chicago. Ale ja czytałam, jakgdyby to był rozdział z jakiejś nabożnej książki. Gdy usłyszałam swój głos poraz pierwszy, śmiałam się serdecznie ale nauczyłam się przytem wiele, bo podczas drugiej próby mówiłam już podobno bez zarzutu. Nie mogę sobie wyobrazić, bym mogła jeszcze kiedyś występować w filmie niemym, przesadnemi gestami określać to, co chciałabym powiedzieć, bo wszystko to wydaje mi się dziś trochę śmieszne.

KLARA BOW.

Opowiada krótko, że po pierwszej próbie życzyła filmowi dźwiękowemu, aby się zapadł w czeluście piekielne. Myślałam wtedy — pisze — o farmie pełnej drobiu gdzieś na wsi. Ale nic z tego. Druga próba przed mikrofonem udała się i tak od niemych przeszłam do mówiących.

BUSTER KEATON.

Znakomity komik mówi: Przez piętnaście lat byłem niemy. Mikrofon nie wyprowadził mnie z równowagi. Śpiewałem i przekonałem się ku swemu zdumieniu, że głos mój nie zardzewiał.

Program radjowy.

Środa 23 października.

WARSZAWA.

16.15. Muzyka płyt gramofon.
17.15. Koncert ork. P. R.
19.40. Radjokronika.
20.30. Koncert wieczorny.
21.25. Recital I. Dubiskiej.
23.00. Muzyka taneczna.

KRAKOW

16.15. Audycja dla dzieci. „Zaczarowane
17.15. „O zapomnianej emigracji na Łotwę".

POZNAŃ.

18.15 Koncert klubu mandolin."
20.30. Koncert poświęcony utworom Jana Straussa.

KATOWICE.

19.20. „Z podróży po Skandynawji".
20.30. Recital fort. prof. F. Łukasiewicza.

WILNO.

17.15. Utwory na flecie.
19.20. „Kącik dla panów".

WROCŁAW.

20.30. „Matuszka Rosija".

LIPSK.

21.15. Radjokabaret p. t. „Tempo".

KRÓLEWIEC.

18.15. Szalapin śpiewa.

BUKARESZT.

21.00. Recital wiolonczelisty Seidmanna.
22.15. Recital na flecie.

BERLIN.

18.00. Lekki koncert kapeli.
20.15. „Das Land des Lachelns" — operetka w 3-ch aktach Fr. Lehara".

PRAGA.

20.00. II. Koncert symfoniczny Filharmonji Czeskiej.

WIEDEŃ.

16.00. Lekki koncert orkiestry Dostal.
21.30. Koncert lekkiej muzyki kkameralnej

BUDAPESZT.

20.00. Pieśni węgierskie.
21.00. Orkiestra wojskowa.
22.20. Płyty gramofonowe.

LENINGRAD.

12.00. Koncert robotniczy.
19.00. „Ich droga" — słuchowisko pióra Bołotowa

Kącik humoru.

TROSKA LEKARZA.

— Drogi przyjacielu, cożeś taki zakłopotany?
— Mam wielkie zmartwienie ze swoim pacjentem.
— Ciężki wypadek?
— Bardzo. Nie płaci.

TANI HOTEL.

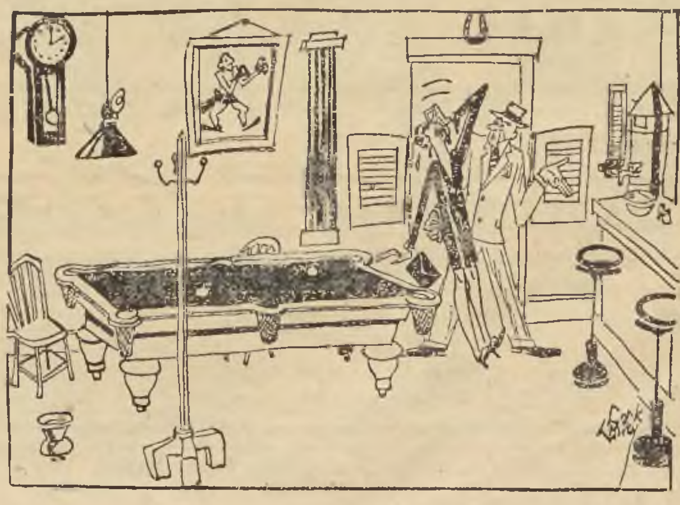
— Ile kosztuje pokój na dobę?
— Na pierwszem piętrze 15 zł. Każde wyższe piętro o pięć złotych taniej.
— W takim razie proszę o pokój na czwartem piętrze.

GENJALNOŚĆ.

— Moja żona jest genjalna: ten krawat zrobiła mi ze swej balowej sukni.
— Moja jest genjalniejsza: uszyła sobie całą balową tualetę z mojego krawatu.

ZMARTWYCHWSTAŁY STRYJ.

Pewien pan przychodzi, do biura i oznajmia, że chce się widzieć z szefem. Wprowadzają go.
— Moje uszanowanie — wita się uprzejmie przybyły — jestem Patykowicz z Tarnopola. Chciałem się tylko panu przedstawić, jestem bowiem stryjem owego Patykowicza, którego pan dyrektor przed kilkoma dniami przyjął do biura.
— Ach, tak? To bardzo ciekawe. Pański siostrzeniec właśnie przed trzema dniami prosił mnie o urlop na pogrzeb swojego stryja, który umarł w Drohobyczu.



Lekkomyślna narzeczona, która narzeczonemu powierzyła urządzenie mieszkania.

OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Szary Aleksander, wystawioną przez PKU. Stryj.

WZYWAM WIERZYCIELI byłej „Kooperatywy“ we Lwowie, przy ul. Kopernika l. 17 do zgłoszenia swych pretensji. Likwidator Leon Reinharz, Lwów, Mochnackiego 22.

POMOCNIK HANDLOWY obznajomiony z działem kolonjalnym, pilny i pracowity, poszukuje posady. Może złożyć weksel kaucyjny. — Zgłoszenia: Jan Jarzymowski, P. K. P. parowozownia, Stanisławów.



POSZUKUJĘ uczciwej posługaczki. Zgłoszenia: Laufer, Klonowicza 3.

SZOFERÓW mechaników o pierwszorzędnych kwalifikacjach, rutynowanych, trzeźwych i pracowitych, znających dział maszynowo- rolniczy, t. j. traktory, młocarnie etc. poleca Związek Zawodowy Automobilistów, Lwów, ul. Cicha l. 7, I. p. tel. 75—94.

ZAMIAST pośrednikowi dam 100 — 200 zł. na wskazany cel za wyszukanie dozorcówki. Zgłoszenia: „Dzien. Lud.“ pod „Dozorca“.

MŁODA ZREDUKOWANA NAUCZYCIELKA poszukuje posady biurowej lub do dzieci. Wiadomość: Sykstuska 56 a (Skibowa).

OKAZJA! Męski płaszcz dwustronny, w dobrym stanie za czterdzieści złotych sprzeda Składnica Komisowa „Uniwersum“, Pasaż Mikolascha.

PRZYJMIE się uczniów do malarstwa pokojowego i dekoracyjnego. W. Schuh, Rynek l. 21.

DZIEWCZYNĘ do kuchni przyjmie cukiernia, Sykstuska 21.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m. 1 szpalt. szer. 32 m/m. za tekstem	—·15 gr.	Cała strona za tekstem	250·— zł.
» » » » » 65 » nadesłane	—·40 »	Pół strony » »	125·— »
» » » » » » w tekście, kronika	—·70 »	Ćwierć str. »	65·— »
» » » » » » po kronice	—·55 »	Jedna ósma strony za tekstem	35·— »
» » » » » » na 1-szej str.	—·80 »	Cała pierwsza strona pod nagłówkiem	600·— »

Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej.

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77., Tel. 496.